Rok XI. Nr. 128 Sosnowiec, niedziela 10 maja 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 92, Administracji Drukarni 13-80 ...owe 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN. Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja ...; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów,

Społeczeństwo polskie przekazało wojsku 13 samolotów

Uroczystość na lotnisku Mokotowskiem

WARSZAWA, 9.5. Dziś na lotnisku Mokotowskiem odbyła się w obecności Prezydenta Rzplitej, oraz generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza Śmigłego uroczystość symbolicznego przekazania władzom wojskowym pierwszej cywilnej szkoły pilotów w Bielsku, oraz eskadry 13 samolotów ufundowanych przez społeczeństwo należące do L. O. P. P

Szkoła pilotów w Bielsku, której faktyczne otwarcie nastąpi w 21 bm. jest założona i będzie utrzymywana całkowicie z funduszów L. O. P. P., będzie ona kształcić przeciętnie 60 pilotów rocznie.

Dopełnieniem ufundowanej szkoły jest właśnie eskadra szkolno-treningowa. Wśród ofiarodawców na pierwszym miejscu należy wymienić Podoficerski Komitet zbiórki na lotnictwo sportowe, który zebrał fundusze na 9 samolotów R. W. D. 8 i 1 samolot R. W. D. 13 wśród podoficerów wojska lądoweg, marynarki i K. O. P.

Z zaimprowizowanej mównicy przemówił prezes LOPP gen. Berbecki, w krótkich słowach charakteryzując prace LOPP dla lotnictwa. Następnie zabrał głos gen. Śmigły-Rydz, oświadczając mi in.:

— **Dzisiejsza uroczystość świadczy o ekspansji, o naszej prężności wewnętrznej a więc świadczy o naszej sile. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego dzieła.**

Zwracając się do podoficerów, Wódz Naczelny mówi:

— **Szliście nie po linji najmniejszego oporu musząc wyrzec się wielu udogodnień w swem życiu domowem, aby dokonać tego dzieła. Ale wierzcie mi, że najważniejsza jest ta bitwa, którą się wygrywa największym nie najmniejszym wysiłkiem!**

Po przemówieniu gen. Rydza-Śmigłego przemawiał jeszcze delegat podoficerów, starszy sierżant Wojnicki z 51 p. p.

Po zakończeniu przemówień Pan Prezydent przeszedł przed przygotowanemi do lotu samolotami, poczem cała eskadra wzbiła się w powietrze i przeleciała nad miastem demonstrując siłę naszego lotnictwa.

Ponura zbrodnia w Łodzi

Zabił 3 osoby i sam popełnił samobójstwo

ŁÓDŹ, 9. 5. Dziś Pabjanice były miejscem wstrząsającej zbrodni. 25 letni Józef Rozenkreter, zam. w domu fabrycznym Krusze i Ende, chory na gruźlicę płuc przybył do mieszkania Moriców przy ul. Marcina 2 i trzema celnemi strzałami położył trupem 3 kobiety, tj. Moricową i jej dwie córki.

Po dokonaniu tego straszliwego czynu, zbrodniarz ukrył się w domu przy ul. Solnej 22. Przybyłą policję Rozenkreter zasypał gradem kul, a następnie widząc, że sytuacja jest beznadziejna, podpalił dom. Po ugaszeniu pożaru w zgliszczach znaleziono zwęglone zwłoki Rozenkretera.

Dochodzenie ustaliło, że Rozenkreter kochał się w jednej z córek Moriców, którzy nie zgadzali się na małżeństwo córki z chorym mężczyzną. Trupy nieszczęśliwych kobiet przewieziono do kostnicy.

Poselstwa nie mogą pełnić działalności dyplomatycznej

ADDIS ABEBA, 9. 5. Adolphe Alsseuerini nowy wicegubernator włoski w Addis Abebie dzisiaj rano poinformował poselstwo brytyjskie i inne poselstwa, iż są akredytowane u rządu, który już nie egzystuje. Wobec tego posłowie mogą być przez władze włoskie traktowani jedynie jako zasługujący na szacunek cudzoziemcy.

Według Reutera, w Addis Abebie krążą pogłoski o prawdopodobnem mianowaniu Marszałka Badogljo wicekrólem Abisynji. Nominacja ta byłaby wyrazem wdzięczności za zwycięskie zakończenie kampanji. Mówią również o przyjęciu przez króla włoskiego tytułu cesarza Abisynji.

Marszałek Badoglio wicekrólem Abisynji

Rozruchy w Addis-Abebie nie ustają

ADDIS-ABEBA, 9.5. PAT W stolicy Abisynji i jej okolicach kwateruje obecnie około 30.000 żołnierzy włoskich. W mieście znajduje się 3000 samochodów ciężarowych i wiele tanków. Rozpoczęto już usuwanie gruzów. Tysiące mieszkańców jest bez dachu nad głową. Korespondent Agencji Reutera donosi, że mimo obecności tak wielkiej ilości wojsk, napady i rabunki chociaż w mniejszym stopniu wydarzają się jeszcze. Wczoraj bandyci zaatakowali poselstwo amerykańskie. Kilkudziesięciu maruderów napadło na poselstwo, którego broniło 9-ciu europejczyków.

Przybyłe na pomoc wojska włoskie zabiły w starciu 30 bandytów.

Na poselstwo brytyjskie również usiłowali napaść maruderzy. Napad brytyjskich. Utrzymanie porządku w mieście zostało powierzone korpusowi karabinierów. W gmachu dawnego ratusza znajduje się komenda karabinierów, do której wielu abisyńczyków przynosi wszelkiego rodzaju broń jak strzelby, bagnety, a nawet karabiny maszynowe.

Część gmachu zamieniono na areszt, gdzie umieszcza się abisyńczyków oskarżonych o branie udziału w rabunkach.

Maruderzy, którzy po wyjeździe cesarza obrabowali miasto, obecnie operują w jego okolicach. Ostatnio podpalili hotel, znajdujący się przy linji kolejowej w odległości 40 km. od Adis-Abeby.

CESARZ POZOSTANIE W JEROZOLIMIE

LONDYN, 9.5. PAT. Oficjalnie informują, że cesarz Heile Salasie, pozostanie obecnie w Jerozolimie. Należy przypuszczać, że cesarz abisyński został powiadomiony, że wizyta jego w Londynie byłaby krępująca, dopóki nie zakończy się posiedzenie Rady Ligi Narodów w przyszłym tygodniu.

Wczoraj wieczorem przybył pociągiem z Addis-Abeby do Dżibutti doradca amerykański przy rządzie abisyńskim Spencer. Oświadczył on że zupełnie nie rozumie paniki, jaka ogarnęła Negusa i członków rządu abisyńskiego. Zdaniem Spencera Włosi nie będą okupowali całego terytorjum Abisynji. Nastąpić ma podział. Uważając swoją misję za ukończoną, Spencer wraca obecnie do Ameryki przez Paryż.

Fala groźnych pożarów w kieleckiem

Zgórą 200 osób bez dachu nad głową

KIELCE, 9.5. (wł.) Ziemię kielecką ogarnęła fala groźnych pożarów. Jak już donosiliśmy spłonęła wieś Wincentów pod Kielcami, oraz wieś Marjanówka w pow. radomskim, wskutek czego

bez dachu nad głową pozostało około 200 osób.

W czwartek we wsi Janowice, pow. kozienickiego z nieustalonej narazie przyczyny w zagrodzie Antoniego Bakalarza, znów wybuchł pożar, który ogarnął wkrótce pół wsi. Ogień, który rozszerzał się z błyskawiczną szybkością

strawił doszczętnie 13 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczemi oraz kilkanaście stodół.

Drugi groźny pożar wybuchł we wsi Pęczelic, pow. stopnickiego. Ogień wybuchł w zabudowaniach Stanisława Adamusa i przeniósłszy się na sąsiednie zabudowania

strawił 3 domy mieszkalne wraz z zabudowaniami oraz 4 stodoły.

Ogień, który przy silnym wiatrze rozszerzał się z gwałtowną szybkością ugaszono dzięki nadludzkim wysiłkom i poświęceniu się miejscowej ludności, biorącej udział w akcji ratunkowej.

Sześć osób biorących udział w akcji ratunkowej doznało bardzo dotkliwych poprzeń.

Wyrok na złodzieja grosza publicznego

CHORZÓW, 9.5. PAT. W dniu dzisiejszym zapadł wyrok sądu okręgowego w Chorzowie w sprawie **przeciwko Juljuszowi Grządzielowi b. kierownikowi Komitetu Funduszu Pracy w Chorzowie,** obwinionemu o popełnienie całego szeregu nadużyć ze szkodą dla Komitetu Funduszu Pracy

Sąd skazał Grządziela na 3 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 5 oraz na ponoszenie kosztów procesu i grzywnę w wysokości 700 zł.

Krwawe starcie ze strajkującymi w Macedonji

SALONIKI, 9. 5. PAT. Rozruchy wywołane przez strajkujących w Salonikach i w całej Macedonji przybierają coraz groźniejszy charakter. Niemal codziennie dochodzi do starcia z policją, przyczem policja zmuszona jest do użycia broni.

W ciągu dnia wczorajszego po obu stronach było 30-tu rannych. Wczoraj od samego rana wszystkie sklepy w mieście były zamknięte w obawie przed rozruchami.

Do strajku w przemyśle tytoniowym przyłączyli się pracownicy szewscy i przędzalni. O godzinie 12-ej w nocy rozpoczął się 24-godzinny strajk pracowników tramwajowych, autobusowych i kolejowych, przestały również kursować taksówki.

Zatrudnienie w kopalniach węgla

Według ostatnich obliczeń na 1 marca rb., w kopalniach węgla kamiennego na terenie całej Polski zatrudnionych było 68.705 robotników, z tego w Zagłębiu Górnośląskiem 44.392,

w Zagłębiu Dąbrowskiem 18.247, i w Zagłębiu Krakowskiem 6.046.

W ciągu lutego rb. przepracowano ogółem w kopalniach węgla 1.266.343 dniówek; na jednego robotnika przypada 18.47 dniówek.

Przeciętny miesięczny zarobek robotnika w kopalni węgla wynosił w lutym rb. 155.83 zł.

Trzeba zabrać dzieci z ulicy...

Gdzie jak gdzie, ale w Zagłębiu ogródki Jordanowskie są najniezbędniejsze

Dzieci stateczne, dobrze odżywione, ubrane, pod opieką matek lub bon spędzają czas beztrosko nawet na ulicach.

Rozpromienione słońce do wszystkich jednakowo się uśmiecha.

Spacer i przebywanie na świeżem powietrzu zalecane są powszechnie. To też w myśl tych założeń na skwerkach i zacisznych ulicach zagłębiowskich rojno jest i gwarno od dziatwy, i luksusowych wózków dziecięcych.

* * *

Ciasna uliczka.

Wyboje w jezdni. W rynsztoku lepka, czarna maź błota. W chodniku wybita jest płyta betonowa. Dookoła wyboju rozsiadło się kilkoro dzieci. Czapki pozrzucali z główek, są boso i obszarpani. W rękach trzymają garnuszki, różne naczynia blaszane i stare łyżki. Wybierają z chodnika piasek, mieszają go z błotem z rynsztoka i tworzą foremne „babki". Ileż to kłótni rodzi się na tle tej zabawy.

Ponadto króluje tu gra w t. zw. „klipę". Jest ona niemal jedyną atrakcją dzieci ulicy i pochłania ich całkowitą uwagę.

* * *

Ulicą zdąża do szkoły jakiś malec. Książki związane paskiem trzyma pod pachą. Za naszych czasów tego nie było, żeby uczeń miał oblepione gliną buty lub podarte spodnie.

Podążam przyspieszonym krokiem za malcem. Chłopiec zażenowany mówi mi, że wrócił przed chwilą z hałdy kopalnianej, gdzie zbierał z matką węgiel. Rano zamiast się uczyć, musi zarabiać na szary, codzienny chleb. Zdala jest od wszelkich zabaw, wsłuchuje się codziennie w łoskot wywalanych z wózków kamieni i rozgwar najrozmaitszych przekleństw, towarzyszących przy wydzieraniu sobie wzajemnie kawałka węgla.

Co zarobi z matką, to wystarczy zaledwie na życie. Trudno jest marzyć o nowem ubraniu, bucikach czy paście do obuwia.

Los inne zupełnie zgotował mu życie.

* * *

Dotychczas bardzo mało zrobiło się dla dzieci zagłębiowskich. Dzieci niezamożnych rodziców prócz kiepskich warunków życiowych pozbawione są miejsc w których mogłyby spędzić czas na godziwych rozrywkach.

Nic lub zupełnie mało zrobiono w kierunku budowy ogródków Jordanowskich.

Niektóre samorządy zapowiedziały zaprowadzenie tych ogródków, jednak w pracy swej ograniczyły się do projektów.

Nigdzie może, jak w Zagłębiu przepełnionem kurzem i dymem potrzebne są ogrody Jordanowskie, te rezerwaty zdrowia dzieci.

Obecnie kwestja ta staje się coraz żywotniejsza, ponieważ zainteresowało się nią bliżej ministerstwo opieki społecznej i postanowiło akcję w tym kierunku pchnąć naprzód.

Jak donosi jedno z pism warszawskich ogródki Jordanowskie to nietylko swoisty rodzaj parku dla dzieci.

Posiadają one trojakie znaczenie — wychowawcze, zdrowotne i społeczne. Dzieci uczą się na ich terenie współżycia w gromadzie.

Bawią się pod opieką wykwalifikowanych instruktorek. Są pod stałą kontrolą lekarską (pomimo skupisk nigdy nie zanotowano w ogródkach żadnej epidemji). Najbiedniejsze bywają dożywiane (w chwili obecnej w pięciu ogródkach towarzystwa w Warszawie dożywianych jest 500 dzieci). Te wszystkie względy skłoniły do głębszego zainteresowania się władz towarzystwem ogródków Jordanowskich, które dotychczas było bardzo ograniczone w swych zamierzeniach.

Dzieci zagłębiowskie winny powtórzyć apel dzieci warszawskich —

„My, dzieci suteryn i poddaszy, mieszkań przeludnionych, bawiący się tylko na ulicy, na podwórkach ciasnych, prosimy o przydzielenie nam ogródka". P-K.

Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej

W czwartym dniu losowania z dnia 8 bm. padły następujące wygrane:

(Pierwsza liczba oznacza numer strji, druga numer boligacji.

Po zł. 500: 39 — 38 39 — 24 153 — 19 210 — 9 207 — 1 214— 33 246 — 45 304 — 15 329— 38 336 — 15 362—45 452 — 19 467 — 25 483 — 9 518 — 7 597 — 15 759 — 38 790 — 7 851 — 45 1016 — 19 1507 — 25 1071 — 24 1073 — 33 1091 — 24 1112 — 38 1163 — 25 1196 — 1 1246— 33 1300 — 19 1411 — 33 1580 — 33 1686 — 24 1692 — 15 1730 — 19 1785 — 26 1836 — 19 1835 — 1 1892 — 24 1895 — 15 1947 — 1 1987 — 19 2074 — 45 2308—45 211[illegible] 7 2124 — 25 2190 — 1 2201 — 19 2256 — 33 2298 — 15 2308 — 24 2339 — 7 2464 — 25 2696 — 19 2739 — 7 2747 — 19 2888 — 33 2982 — 19 8021 — 9 3056 — 7 3116 — 9 3269 — 33 3308 — 9 3323 — 33 3333 — 33 3413 — 19 3459 — 24 3499 — 9 3500 — 19 3614 — 9 3627 — 19 3652 — 9 3698 — 7 3694 — 9 3782 — 7 3840 — 9 3915 — 45 3925 — 19 3956 —15 3964 — 15 4101 — 1 4125 — 19 4130 — 38 4131 — 1 4242 — 33 4331 — 38 4345 — 15 4347 — 9 4437 — 25 4420 — 48 4458 — 19 4466 — 19 4502 7 4563 — 45 4635 — 38 4761 — 19 4776 — 38 4841 — 25 4849 — 9 4858 — 24 4928 — 33 5082 — 33 5132— 1 5177 — 38 5286 — 7 5357 —33 5440 — 38 5551 — 45 5599 — 38 5620 — 45 5629 — 19 5653 — 45 5780 — 38 5884 — 7 5967 — 9 59[illegible] — 19 6035 — 19 6211 — 7 6306 — 33 6355—25 6555—9 6580 — 25 6695 — 1 6716 — 7 6756 — 6997 — 15 7032 — 33 7183 — 1 8227 — 19 7325 7 6735 — 19 6916 — 15 6967 — 19 6995 — 38 — 19 7338 — 14 7409 — 15 7431 — 7 7436 — 19 7726 — 33 7815 — 38 8075 — 19 8079 — 19 8085 — 33 8126 J 8173 — 33 8178 — 33 8324 — 33 8392 — 15 8401 — 15 8466 — 33 8516 — 19 8517 — 25 8533 — 19 8680 — 19 8691 — 38 9822 — 45 8853 — 7 8961 — 1 9164 — 24 9180 — 4 9231 — 38 2828 — 38 9397 — 9 9427 — 7 9484 — 9 9546 — 24 9599 — 25 9767 — 19 9799 — 24 9834 — 1 9837 — 25 9869 — 24 9938 — 1 10086 — 24 10559 — 19 10161 — 9 10303 — 24 10340 — 7 10349 — 19 10609 — 25 10660 — 15 10716 — 1 10779 — 7 10949 — 38 10986 — 45 11022 — 9 11119 — 38 11126 — 19 11381 — 19 11484 — 9 11660 — 24 11660 — 19 11751 — 8 11766 — 45 11823 — 19 11831 — 45 11880 — 7 11944 — 25 12009 — 1 12124 — 15 12157 — 19 12269 — 15 12459 — 19 12583 — 38 12665 — 35 12707 — 19 12706 — 12713 — 24 12800 — 25 12842 — 15 12858 — 24 12888 — 45 12928 — 24 12995 — 38 13174 — 7 12317 — 19 13221 — 25 13263—38 13431 — 913613 — 45 13626 — 7 13629 — 24 13706 — 1 13761 — 38 13783 — 19 13839 — 13910 — 19 13956 —15 13959 — 2 13952 — 9 14142 — 19 14159 — 38 14215 — 24 14298 — 25 14239 — 1 14240 — 25 14300 — 45 14524 — 1 14520 — 7 14504 — 24 14514 — 24 14519 — 14 14537 — 15 14567 — 25 14683 — 45 15078 — 38 15097 — 24 15151 — 33 15158 — 45 15250 — 7 15382 — 45 15438 — 19 15477 — 38 15546 — 915592 —9 15602 —1 15719 — 24 15833 — 24 15907 — 1 16032 — 45 16033 — 19 16083 — 1 16084 — 25 16101 — 45 16254 — 15 16265 — 38 16267 — 33 16258 — 25 16364 — 19 16355 — 9 16380 — 25 16452 — 33 16534 — 1 16546 — 16586 — 38 16595 — 7 16602 — 33 16729 — 33 16738 — 45 16748 — 25 16804 — 25 16817 — 25 16835 — 33 16852 — 9 16876 — 15 16962 — 17094 — 19 17116 — 19 17200 — 45 17304 — 25 17321 — 9 17330 — 25 17400 — 38 17491 — 9 17541 — 25 17544 — 9 17550 — 25 17526 — 19 17543 — 19 17698 — 33715— 38 17782 — 45 17807 — 19 17932 — 15 17960 — 7 19962 — 25 17977 — 19 18001 — 7 18048 — 24 18199 — 45 18203 — 15 18225 — 7 18224 — 45 18244 — 38 18514 — 24 18557 — 1 18571 — 9 18615— 45 18646 — 19 18731 — 1 18744 — 19 19023 — 9 19076 — 15 19111 — 7 19179 — 24 18908 — 25 18913 — 15 19020 — 38 19033 — 7 19242 — 24 19254 — 19 19299 — 9 1932 — 33 19625 — 15 19724 — 24 1988 — 7 19834 — 24 19365 — 15 19454 — 1 1444 — 9 19591 — 1 19965 — 7 19922 — 19 20112 — 45 20144 — 48 20202 — 24 20502 — 7 20308 — 19 20440 — 9 20547 — 19 20610 — 25 20617 —19 20747 — 1 20836 — 19 20878 — 7 20886 — 15 29158 — 33 21002 — 15 21161 — 1 21422 — 45 21277 — 7 21306 — 19 21365 — 1 21435 — 24 21493 — 15 21521 — 38215 —45 21641 — 19 21731 — 45 21751 — 7 21772 — 45 21784 — 1 21852 —7 22151 — 19 22174 — 19 22237 — 24 22314 — 33 22329 — 1 22406 — 33 22545 — 25 22593 — 9 22749 —9 22757 — 15 22868 — 119 22962 — 19. 22695 — 45 22715 — 45 22722 — 1 22735 — 15

Trzy kobiety spłonęły przy ratowaniu dobytku

ŁÓDŹ, 9. 5. — We wsi Łaszew, pow. wieluńskiego, wybuchł pożar w zagrodzie Rocha Pakuły.

Gdy dom stanął w płomieniach, żona Pakuły Marjanna, ich córka Antonina i lokatorka Marjanna Wnuczek, nie zważając na grożące niebezpieczeństwo, zaczęły wynosić z wnętrza dobytek.

W pewnym momencie, gdy wszystkie trzy kobiety znajdowały się wewnątrz domu, zawalił się strop i ściany, grzebiąc nieszczęśliwe.

Mimo energicznej akcji ratunkowej, w czasie której kilka osób zostało poparzonych, trzy kobiety poniosły śmierć w płomieniach.



Kto wygrał na loterji?

W trzeciem i czwartem ciągnieniu z dnia 8 bm. główne wygrane padły, na następujące numery:

Stała dzienna wygrana zł. 30.000 nr. 142887.

10.000 zł. na n-ry: 62085 81859.

5.000 zł. na n-ry: 21042 38073 47505 59814 62049 138640.

2.000 zł. na n-ry: 2603 4770 20629 28360 34568 48156 50898 68868 76134

1.000 zł. na n-ry: 4041 5467 8128 117831 155524 159499 178810. 14628 34680 44435 46314 49314 49627 51254 56958 60421 62536 72069 76351 85130 85539 97702 104565 105567 111620 112542 115987 119195 128306 132230 138124 139904 158694 170268 172122 180773 183360 188575 189848.

* * *

We wczorajszem I i II ciągnieniu padły następujące główne wygrane:

Zł. 10.000 na nr. 7563.

Zł. 5.000 na n-ry: 33163 55475 78474 121728

Zł 2.000 na n-ry: 29116 56932 98894 102110 100314 101929 112708 122282 130277 158346 166650 168259 170049 176906.

Zł. 1.000 na n-ry: 6940 24109 37529 43276 49577 53198 55411 58396 60576 65421 71014 88886 97012 100142 105298 109571 1331159 136498 143693 148970 151794 152252 153731 160171 164662 166981 170883 170217 176367 184497 185431 190077.

Abisynja i polityka europejska

Zajęcie Addis Abeby przez wojska włoskie, a w jeszcze większym stopniu porzucenie przez głowę państwa abi-- syńskiego terytorjum krajowego, zakańczają wojnę w Afryce Operacje wojenne w Abisynji przybiorą teraz charakter tak zwanej „padyfikacji“, polegającej na wyplenianiu zarodków bunu przeciw władzy europejskich zdobywców. Trudno przewidzieć ile czasu potrwa taka akcja. Całkowite opanowanie militarne Marokko zajęło Francuzom dwadzieścia pięć lat czasu. Można się jednak spodziewać, że armja włoska, która odniosła zwycięstwo nie notowane dotychczas w historji wojen kolonjalnych, zdoła bez porównania szybciej wziąć w żelazne ręce władzy mało dostępnem terytorjum Abisynji. dzikie szczepy żyjące na rozległem i

Równocześnie z pacyfikacją Abisynji będzie się toczyła w Europie gra dyplomatyczna dookoła faktu dokonanego, jakim jest opanowanie cesarstwa abisyńskiego przez Włochy. W ziemi abisyńskiej drzemią bogactwa mineralne, gleba nadaje się dla założenia najrozmaitszych plantacji. Abisynja włoska rzuci na rynek światowy masy produktów kolonjalnych i surowców, przez co zostaną zagrożone interesy gospodarcze dotychczasowych ośrodków produkcji. Położenie Abisynji w stosunku do światowych dróg morskich i powietrznych oraz znaczenie jeziora Tsana dla rolnictwa w Sudanie i Egipcie sprawiają, że posiadanie Abisynji da Włochom możność odgrywania decydującej roli w polityce afrykańskiej i na oceanie Indyjskim. Stąd też zainteresowane w tej dziedzinie Anglja i Francja będą się starały zabezpieczyć na drodze układów swą dotychczasową pozycję kolonjalno - polityczną, zagrożoną przez zwycięstwo włoskie, a udzielą im w tem poparcie wszystkie państwa, dla których włoska Abisynja jest niedogodna ze względów gospodarczych. Rozpocznie się więc gra dyplomatyczna, mająca na celu odebranie Włochom części korzyści, wynikających ze zwycięstwa militarnego. Okaże się teraz czy i w jakiej mierze Włochy odniosą zwycięstwo dyplomatyczno - polityczne.

Głosy prasy francuskiej pozwalają przypuszczać, że Francja będzie prowadzić do zakreślenia Włochom w Abisynji takich samych granic władztwa politycznego, jakie sama posiada w Marokko: prawo całkowitej okupacji wojskowej, kontrola aktów rządu miejscowego przez gubernatora włoskiego, przywilej prowadzenia spraw Abisynji na terenie międzynarodowym. Co do Anglji, inicjatorki sankcyj, to jak się dziś mówi w Rzymie — Anglja ma zamiar zachować się jak rasowy sportowiec po niespodziewanej porażce na boisku. Minister Eden jedzie do Genewy. Zawiezie tam punkt widzenia swojego rządu, który będzie się składał z dozy tradycyjnej „angielskiej sprawiedliwości“ i podkreślenia faktu prawnego, że mimo zwycięstwa militarnego, zakończenia wojny i wyjazdu Władcy, Abisynja istnieje jako lud i jednostka prawno - polityczna; istnieje jako pełnoprawny członek Ligi, przyjęty do Stowarzyszenia Narodów za poparciem właśnie Włoch. W związku z tem Anglja uzna prawdopodobnie, iż sankcje są martwe, ale zacznie nową grę, tym razem ściśle na płaszczyźnie prawa międzynarodowego

W toku tej gry rekonstrukcja statutu Ligi Narodów stanie się nieunikniona. Rozwiązanie tego problemu zajmie dłuższy okres czasu. W czasie tym będzie się kształtować nowa konstelacja polityczna w Europie, proces równie doniosły jak i nieobliczalny w swych następstwach. Jedno tylko jest pewne: Włochy opuszczą grupę państw rewizjonistycznych. W polityce łatwo się zapomina o tem co się robiło wczoraj. Włochy dziś zadowolone ze swej wczorajszej zdobyczy terytorjalnej i uważające Abisynję za swoją kolonję, skierują cały swój wysiłek dyplomatyczno - polityczny na wzmocnienie tez o nienaruszalności terytorjów posiadanych przez państwa.

Anglja natomiast nie będzie chciała zapomnieć o tem, co było wczoraj. Przedewszystkiem zaś nie zapomni o swej porażce odniesionej w wojnie sankcyjnej i o niebezpieczeństwach wynikających dla Imperjum Brytyjskiego z faktu, że militarnie Abisynja pozostanie najprawdopodobniej w rękach Włoch. Choć więc będą się toczyły obrady przesycone słowami „pokój“ i „bezpieczeństwo“ — Anglja będzie się zbroić w myśl programu, który już został uchwalony.

Broń w czasie pokoju, choć jest niejako uśpiona, działa i roznieca ogień tak zwanych „sytuacyj“. Przyglądamy się obecnie sytuacji na Dalekim Wschodzie. Teraz znów będzie się formować nowa „sytuacja“ w Afryce, wytworzona rozbieżnością interesów kolonjalnych potęg europejskich — Włoch i Anglji.

Tętno chwili

DWA NACJONALIZMY.

Niedawno jeden z najbogatszych w Polsce Żydów — przemysłowców, gdy alarmowano go straszakiem antysemityzmu endeckiego. odparł z pewną siebie dezynwolturą: „Ja się antysemityzmu nie boję. W świecie, rządowym przez pieniądz wyznania i rasy służą jedynie do segregowania biedaków. My — ludzie renty, ludzie uprzywilejowanego zysku, tworzymy osobną rasę i stanowimy swoje własne wyznanie: powyżej pewnej określonej normy miesięcznego dochodu znikają żydzi i katolicy — pozostają tylko przedstawiciele burżuazji“.

Ten pogląd bogatego przemysłowca, rażąc nieskrywanym cynizmem, grzeszy jednocześnie oczywistą jednostronnością. Możnaby powiedzieć, że jest on bliski rozumowaniem tych wulgaryzatorów materjalizmu, ktorzy narodowość i religję uznają wogóle za wymysł burżuazji. Ale pogląd ów, niedopuszczalny jako djagnoza, jest, mimo to, wysoce znamienny, jako dokument epoki. Rzuca on ciekawe światło na kontrast, który zachodzi między antagonizmem polsko - żydowskim, jątrzącym się w sferach drobnomieszczańskich i podsycanym przez pewne organy prasowe, a wybitnie życzliwą i zgodną współpracą polsko — żydowską w kongregacjach finansowych.

(Kurjer Poranny).

POŻYTECZNE ZARZĄDZENIE.

Wypadki były może nie nazbyt częste, dość przecież liczne, by zwrócić uwagę opinji na niepożądane zjawisko. Wyższy urzędnik, czasem nawet minister któregoś z resortów gospodarczych, przechodził w w stan spoczynku i obejmował jakąś intratną posadę w przemyśle prywatnym, a bardzo często nawet i w państwowem przedsiębiorswie. Zdarzało się też, że nowe stanowisko otrzymywał eksdygnitarz właśnie w tej dziedzinie, która podlegała do niedawna jego bezpośredniej, urzędowej kompetencji.

Jest oczywiste, że wśród ludzi, którzy urzędowy tytuł zamieniali na posadę prywatną, było sporo zmieniających pole działania z czystemi intencjami i w zgodzie z dobremi obyczajami. Trudno się jednak dziwić, że w opinji powstawały podejrzenia, iż niektóre takie przenosiny poszyte są geszeftem. Zdarzało się, że fakty ofiarowywania eks-dygnitarzom lukratywnych posad prywatnych tłumaczono powszechnie „długami wdzięczności“ z tytułu szczególnych usług, które wyświadczał b. urzędnik prywatnym instytucjom lub przedsiębiorstwom za czasów swego urzędowania.

Obecnie praktyki tego rodzaju, budzące — słuszne czy niesłuszne, ale w każdym razie niepożądane — podejrzenia w opinji publicznej, mają ustać. Rząd uchwalił rozporządzenie, przewidujące specjalne rygory na urzedników, którzy poto porzucają służbę państwową, by zapewnić sobie korzystną posadę prywatną. Zarządzenie jest bardzo pożyteczne. Oby tylko było skrupulatnie przestrzegane.

(Dziennik Poznański).

Akcja zapobiegania chorobom w lecznictwie ubezpieczeniowem

Kolonje lecznicze dla dzieci

Zapobieganie chorobom stosowane jest w lecznictwie ubezpieczeniowem przedewszystkiem w stosunku do dzieci w wieku do lat 14-tu. Zmierza ono do opanowania takich chorób i niedomagań, jak gruźlica, niedokrwistość, krzywica, zołza, stany wyniszczenia i t. d.

Zakład ubezpieczeń społecznych prowadzi w celach zapobiegawczych szereg kolonij leczniczych. W Kiekrzu pod Poznaniem prowadzi ZUS. całoroczną kolonję leczniczo - szkolną, gdzie stale pobiera naukę w zakresie szkoły powszechnej 75 najbardziej wątłych dzieci.

W Busku, w ziemi kieleckiej, prowadzą ubezpieczenia społeczne własną kolonję leczniczo - szkolną „Górka“, w której przebywa stale 240 dzieci, korzystających nietylko z opieki lekarskiej, lecz i z nauczania w zakresie szkoły powszechnej.

W Ciechocinku prowadzi zakład ubezpieczeń społecznych własną sezonową kolonję leczniczą, przeznaczoną na 160 dzieci.

Lecznictwo sanatoryjno - zapobiegawcze ubezpieczeń społecznych obejmuje nietylko dzieci, lecz i dorosłych. Zapobiegawcze leczenie zdrojowiskowo - kąpielowe prowadzone jest dla nich w kilkunastu sanatorjach i zakładach leczniczych, rozrzuconych po całym kraju. Poza sanatorjami w Bystrej na Śląsku (na 290 łóżek), w Ludwikowie (210 łóżek), w Zakopanem (100 łóżek), w Worochcie (75 łóżek). w Michalinie (70 łóżek) i w Tuszynku (125 łóżek), oraz lecznicą w Obornikach pod Poznaniem (na 240 łóżek), przeznaczonemi dla chorych bądź zagrożonych gruźlicą, zakład ubezpieczeń społecznych prowadzi leczenie sanatoryjno - zapobiegawcze, wymagające kuracji zdrojowiskowo - kąpielowej, w sanatorjach w Iwoniczu (na 220 łóżek). w Krynicy (250 łóżek), w Busku (70 łóżek) i w Truskawcu (95 łóżek), oraz w uzdrowisku w Inowrocławiu (na 100 łóżek).

W 1935 r. ubezpieczeni i członkowie ich rodzin wykorzystali w sanatorjach przeciwgruźliczych około 200000 dni leczenia. Licząc przeciętnie na 1-go chorego 60 dni, otrzymamy liczbę chorych około 3.300. Liczba dni leczenia w sanatorjach zdrojowiskowo - klimatycznych wynosiła około 130.000 dni leczenia, z którego korzystało 4.400 chorych. Dzieci ubezpieczonych wykorzystały w 1935 r. w kolonjach leczniczych 54.000 dni leczenia, co odpowiadało mniejwięcej 1.400 dzieciom.

Wyniki lecznictwa zapobiegawczego, stosowanego przez ubezpieczenia społeczne obrazuje należycie procentowy spadek ilości zachorowań, połączonych z niezdolnością do pracy, stwierdzony przez statystykę ubezpieczeniową na przestrzeni lat 1930 — 1934. W 1930 r. ilość zachorowań w stosunku do liczby ubezpieczonych wynosiła 46.59 proc., w 1931 r. 41.84 proc., w 1932 r. — 36.34 proc., w 1933 r. — 39.64 proc., zaś w 1934 r. — 29.62 proc. Tak więc w ciągu zaledwie pięciu lat, głównie dzięki lecznictwu zapobiegawczemu, ilość zachorowań, połączonych z niezdolnością do pracy ubezpieczonych, zmalała o 16.97 proc.

Najlepsze bodaj rezultaty przyniosła dotąd akcja zwalczania gruźlicy. Podczas gdy jeszcze w 1930 r. na każdych 100 ubezpieczonych przypadało 6.05 zachorowań na gruźlicę, liczba tych zachorowań w 1934 r. zmalała do 3.98.

Z jakich powodów?

KATOWICE, 3. 5. W Cieszynie popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w głowę b. podkomisarz straży więziennej Paweł Walica. Przyczyna samobójstwa nie jest narazie ustalona.

Zarys rozwoju Ligi Morskiej i Kolonjalnej
na terenie Zagłębia Węglowego

Zagłębie Węglowe, obejmujące województwo Śląskie oraz sąsiednie a pod wielu względami pokrewne Zagłębie Dąbrowskie poszczycić się może wspaniałym rozrostem Ligi morskiej i kolonjalnej. Ilość członków dochodzi obecnie do 100.000. Znaczną część tej wielotysięcznej armji stanowi ludność robotnicza, szczególnie dotknięta gospodarczym kryzysem, nurtującym podstawowe gałęzie przemysłu G. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Wychodząc z założenia, iż dopiero w uporządkowanem systemie organizacyjnym, praca propagandowa może stać się w całej pełni owocną. zarząd okręgu Zagłębia Węglowego położył nacisk na należyte rozplanowanie i koordynację prac sekcyj zarządu okręgowego, obwodów i oddziałów, przy równoczesnem czuwaniu nad funkcjami, spełnianemi przez biuro okręgu. Prace te wymagały przeprowadzenia pewnych zmian w strukturze zarządu okręgowego.

W tym celu istniejąca poprzednio sekcja odczytowo-propagandowo organizacyjna została w r. 1933 rozdzielona na dwie odrębne sekcje: organizacyjną, oraz propagandową, przyczem przewodnictwo sekcji organizacyjnej powierzono sekretarzowi, utrzymującemu stały kontakt zarówno z prezesem zarządu, jak też z biurem okręgu.

Pozostałe prace zarządu okręgowego zostały podzielone pomiędzy sekcje: marynarki wojennej, kolonjalną, wodną, dla spraw młodzieży, turystyczno-wycieczkową, oraz komisję sportów wodnych, będącą organem międzyzwiązkowo - porozumiewawczym, w skład którego wchodzą delegaci organizacyj, uprawiających sporty wodne, oraz przedstawiciele poszczególnych sekcyj zarządu okręgowego L. M. K.

W zrozumieniu doniosłej roli, jaką dla sprawnego funkcjonowania całego aparatu administracyjnego przedstawia należyte spełnianie obowiązków przez poszczególne komórki, działające bezpośrednio w terenie, zarząd okręgu opracował i przesłał w grudniu 1934 r. do wszystkich podległych mu oddziałów szczegółowe instrukcje dla prezesa. sekretarza, skarbnika, oraz przewodniczącego sekcji marynarki wojennej.

W okresie poprzedzającym „Święto Morza“ w r. 1934, zorganizowana została, zakrojona na wielką skalę akcja nad pozyskaniem dla Ligi szerokich warstw społeczeństwa śląskiego i dąbrowskiego.

Liczebny stan członków Ligi na terenie okręgu wzrósł do na 1 stycznia 1934 r. oddziałów 63, członków 25.542, na 1 stycznia 1935 r. oddziałów 95, członków 53.264.

Wyniki osiągnięte w tym — tak stosunkowo krótkim okresie czasu — oraz nieprzerwanie postępujący przyrost zwolenników polskiej ideologji morskiej, stanowią sprawdzian, że metody pracy zarządu okręgowego oparte zostały na właściwych założeniach.

Dalszem potwierdzeniem tej tezy jest obecny stan członków okręgu wynoszący na dzień 1 grudnia 1935 r. 84.344 osób, skupionych w 128 oddziałach, oraz 172 kół szkolnych, obejmujących 9.166 osób, czyli ogółem 300 komórek organizacyjnych, obejmujących łącznie 93.510 osób.

Ludność Zagłębia Węglowego wykazuje naogół wysokie wyrobienie obywatelskie, stąd też umiejętnie przeprowadzana wśród niej akcja społeczna na cele prawdziwie wielkie może liczyć na zrozumienie i poparcie. Z drugiej jednakże strony społeczeństwo Zagłębia Węglowego wyposażone jest w silnie rozwinięty zmysł krytycyzmu, ostro krytykując każde niewłaściwe posunięcie sfer powołanych do sprawowania funkcyj kierowniczych i z tego względu potrzeba utrzymania jak najbardziej bezpośredniej łączności z terenem występuje tu bardziej wyraźnie, niż gdziekolwiek indziej.

Rozwój Ligi na terenie Zagłębia Węglowego stanowi rękojmę, że i w przyszłości praca jej wieńczona będzie nadal pomyślnym wynikiem wiodącym do szczytnego celu ugruntowania i rozbudowy potęgi Rzeczypospolitej Polskiej na morzu.

O przestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy w kopalniach
Interwencja sekretarjatu Z. Z. Z.

Na niektórych kopalniach w Zagłębiu Dąbrowskiem 8 godzinny czas pracy nie jest przestrzegany.

W regulaminach niema wyszczególnionych godzin zjazdu i wyjazdu robotników z kopalni.

Są wypadki, że robotnicy pracujący od godz. 6 rano, zjeżdżają do kopalni już o godz. 5-ej. Ponieważ czas wyjazdu nie jest przestrzegany.

Robotnicy, którzy domagają się przestrzegania 8-godzinnego czasu pracy zostają poprostu wysyłani na świętówki.

Naskutek zażaleń robotników sekretarjat Z. Z. Z. zwrócił się z interwencją do inspektora pracy w Sosnowcu z prośbą o odpowiednie uzupełnienie regulaminu, w którym byłby wyszczególniony czas zjazdu i wyjazdu z kopalni.

Z brzytwą na męża
Krwawe porachunki rodzinne i sąsiedzkie

W mieszkaniu małżonków Moraków w Sosnowcu przy ul. Tylnej 20 wynikały często kłótnie.

Onegdaj około godz. 13-ej w czasie kłótni Marja Morak z brzytwą rzuciła się na swego męża 34-letniego Stanisława, raniąc go poważnie w lewe przedramie i pierś.

Moraka w stanie ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego na Pekinie.

* * *

Również onegdaj na tle osobistych nieporozumiej wynikła bójka między Teklą Kucharzową a Władysławem Rolińskim i jego żoną, zamieszkałym w Klimontowie przy ul. Szkolnej 31.

W czasie tej bójik Roliński uderzył Kucharzową rurką żelazną w głowę, naruszając jej kość ciemieniową.

Ofiarę sąsiedzkiej bójki w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

a. a.

NOWY ZARZĄD ZRZESZENIA WŁAŚCICIELI DRUKARŃ.

Na walnem zebraniu członków zrzeszenia właścicieli drukarń w Zagłębiu Dąbrowskiem w dniu 20 kwietnia br. wybrani zostali do zarządu: Jan Kłoss, Ryszard Monsiorski, Jan Piszczyk, Józef Jakubczyk, Bolesław Ojdanowski, Adam Wyżykowski, S. Grinbaum.

Ukonstytuowanie się zarządu odbyło się w dniu 4 maja br. na którem powołani zostali: prezes Jan Kłoss, wiceprezes Piszczyk, sekretarz Adam Wyżykowski, skarbnik Józef Jakubczyk; członkowie zarządu: Ryszard Monsiorski, Bolesław Ojdanowski, S. Grinbaum.

Ryszardowi Monsiorskiemu udzielono urlopu spowodu choroby. Sekretarjat zrzeszenia mieści się w biurze p. Adama Wyżykowskiego, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5, tel. 14-80 i czynny w sprawach zrzeszenia codziennie od 16 do 17.

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 10 maja.

9.00 Sygnał czasu. 903 Gazetka rolnicza. 9.10 1000 taktów muzyki. 10.00 Nabożeństwo. 11.25 Pod banderą statku Batory. 12.15 Poranek symfoniczny. 14.00 Programy lokalne. 14.50 Święto motocyklistów. 16.00 Hejże do mazura. 16.15 Płyty. 16.45 Programy lokalne. 16.55 Teatr Wyobraźni pt. słuch. Irydjon. 17.45 Co czytać? 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 20.00 Fragment koncertu z Teatru w Cieszynie. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczornyn. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Podróżujmy. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Płyty. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Programy lokalne.

KATOWICE.

Niedziela, 10 maja.

9.50 Program na dzień bieżący. 10.55 Płyty. 12.03 Co słychać na Śląsku. 14.00 Koncert reklamowy. 14.20 Płyty. 15.00 Łączyć czy zapobiegać. 15.10 Płyty. 15.55 Muzyka lekka. 16.55 Program na dzień następny. 23.05 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek, 11 maja.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 7.20 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12 03 Dziennik południowy. 12.15 Programy lokalne 12.25 Kiedy kwitną fjołki. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15. Programy lokalne. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka salonowa. 16.00. Tr. z przybycia do Gdyni SM. Batory. 17.00 W kancelarji adwokackiej. 17.20 Płyty. 17.0 W mule tkwi muszla. 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 Programy lokalne. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.40 Dziennik wieczorny. 22.10 Ostatnie wiadomości dziennika radjowego 23.20 Reportaż w jęz. francuskim. 23.25 Werble.

—::—

ZWOLNIENIE OD BADAŃ LEKARSKICH PRZY STRANIACH O ZAOPATRZENIE STARCZE.

Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych na terenie województw centralnych i zachodnich obowiązywać zaczęło z dniem 1 stycznia 1928 r. Pracownikom, którzy w tym terminie przekroczyli 65 rok życia, tj. granicę wieku ubezpieczenia, oraz pracownikom, którzy w tymże terminie ukończyli 60 rok życia i byli niezdolni do wykonywania zawodu, przysługuje zaopatrzenie starcze w wysokości 50 zł. miesięcznie. Dla ustalenia niezdolności do wykonywania zawodu tej ostatniej kategorji osób pracownicy zgłaszający roszczenia poddawani byli badaniu lekarskiemu.

Wobec tego, że o zaopatrzenie starcze ubiegać się mogą osoby, urodzone przed 1 stycznia 1868 r., a zatem najmłodsze z tych osób mają obecnie 69 lat, zakład ubezpieczeń społecznych uznał, że stwierdzanie przez badanie lekarskie niezdolności do wykonywania zawodu u osób w tym wieku jest zbędne i wydał w tej mierze odpowiednie zarządzenia ubezpieczalniom społecznym.

Obwieszczenie
o licytacji

W myśl par. 83, 84, 85 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25.4.1933 r. o postępowaniu Władz Skarbowych, Urząd Skarbowy w Sosnowcu podaje do ogólnej wiadomości o odbyciu się sprzedaży licytacyjnej ruchomości, celem pokrycia zaległych podatków oraz należności innych wierzycieli.

Dnia 15.5 br. o godz. 10-tej jako w I-ym terminie lub też 20.5 br. o godz. 10-tej jako w II-gim terminie przy ul. Krzywej w magazynie Urzędu Skorbowego:

1) Prasa do kopjowania.
2) Dwa stoły sosnowe.
3) Gramofon gabinetowy.
4) Stolik jasny.
5) Bieliźniarka jasna.
6) Pięć krzeseł dębowych.
7) Otomana pluszowa.
8) Tremo z podstawą.
9) Cztery krzesła obite brokatem.
10) Kanapka obita brokatem i dywan łącznej wartości szacunkowej zł. 4.040.

Naczelnik Urzędu **Uramowski.**

Dyr. Bień przy pracy

Nowy dyrektor Kasy bratniej Zagłębia Dąbrowskiego p. Bień objął już całkowicie urzędowanie.

Przez ostatnie dni dyr. Bień zapoznawał się ze stanem prac kasy. W dniu wczorajszym rano dotychczasowy dyrektor kasy p. Lewkowicz wyjechał do Warszawy.

EXPRES LITERACKI

Służba społecza współczesnej literatury

Literatura, jak każdy twórczy objaw życia, posiada dwa oblicza. Jedno z nich jest wyrazem pewnego skończonego przeżycia, przebiegu, lub sprawy, drugie — ogniskiem napięć ku nowym przeżyciom, przebiegom, sprawom. Jest więc jednocześnie i zamkniętą w sobie całością, i procesem lub objawem ciągłości. Rzecz prosta, że wielkie dzieło literackie stapia w sobie obydwa te oblicza w jednolitej potędze formy, która spełnia jednocześnie obie role literatury.

Literatura więc, jak i inne zjawiska kultury, dzieli się na twórczą i odtwórczą, t. zn. taką, w której pisarz samodzielnie wytwarza elementy pojęć i wyobrażeń o życiu, i taką, w której autor korzysta z wytworzonego przez innych materjału literackiego.

W pierwszym wypadku mamy prawie zawsze do czynienia z rewolucyjnym stosunkiem do rzeczywistości, w drugim — z uległścią wobec niej. Rewolucyjny stosunek wyraża się w wykrywaniu niewyzyskanych potencjalów życia, w ujawnianiu nowych jego możliwości i nowych praw. Autor tego typu przeważnie wprowadza czynnik zamętu w system dotychczasowych pojęć. Jest niepokojący, podważa psychiczną osiadłość, przymusza do radykalnego przestawiania uczuciowo-myślowych torów. Stosunek odtwórczy jest duchową zgodą na zastane formy istnienia, a charakter takiej literatury wyraża się w indywidualnem stylizowaniu gotowego — przez życie lub przez innych pisarzy — wypracowanego stylu. Ten typ produkcji literackiej reprezentuje pisarzy, tkwiących albo w tradycjonaliźmie przebrzmiałego stosunku do świata, albo naśladujących rewolucyjną postawę twórców.

Zaznaczony podział na rodzaje pisarstwa jest oczywiście jaskrawy i nagość teoretyczny. W praktyce literackiej prawie go się nie spotyka; może w niej być jedynie mowa o stopniu przewagi momentu twórczego nad odtwórczym.

Jak poznajemy nową literaturę i jej twórczy charakter? Przeważnie ze stanowiska nowych zadań i trudności, które sobie narzuca i z któremi się zmaga. Pod tym względem dzieło pisane przypomina dzieło wewnętrznego rozwoju człowieka. Jest to proces ustawicznych przezwyciężeń, jakby roman tyczna wola do wychodzenia poza siebie i ponad siebie.

Tworzenie nie jest układaniem gotowego budulca, lecz ociosywaniem nowego. Zastane fakty, pojęcia i słowa dla prawdziwego twórcy stają się murem do przebicia. Zmysłowa i umysłowa rzeczywistość jest dla niego metaforą innej ukrytej, prawdziwszej. Tu się zaczyna wogóle znaczenie i rola metafory. Dla odtwórców metafora jest tylko środkiem opisu, stylistycznem narzędziem przenoszenia cech jednej rzeczywistości w drugą na tej samej płaszczyźnie uczuć i myśli. Dla istotnych twórców metaforą jest cała rzeczywistość. Trzeba tę rzeczywistość przeorać i pokonać, aby zdobyć nową przenośnię, t. zn. nową twórczą wizję świata. Zasadniczym rysem twórczości są właśnie owe wysiłki przekraczające do tychczasową praktykę literacką w zakresie treści i formy. Jestto swego rodzaju „mierzenie sił na zamiary".

Charakter i sens dzisiejszych zdobyczy literatury polega na wykrywaniu tego kontrastu pomiędzy ograniczoną świadomością zamiarów a nieograniczonością sił, zawartych w naturze człowieka. Stajemy tu w obliczu odwróconych czynników romantycznej dewizy „mierz siły na zamiary", choć romantyczny ton tego okrzyku pozostaje ten sam. Przedtem uważano, że zamiary stokroć przerastają skalę sił, dziś — naodwrót — jesteśmy przekonani, że utajone siły przeciętnego osobnika stokroć przerastają jego ambicję i zamiary.

W okresie modernizmu gwałtownie odżegnywano się od związku pojęcia sztuki z pojęciem użyteczności. W propagandzie hasła „sztuka dla sztuki" z wielką brawurą szerzono tezę całkowitej bezinteresowności piękna, odcinając się z pogodą od jakichkolwiek związków sztuki, oprócz tych, które narzuca wizja, wola czy wzruszenie twórcze.

Dzisiejsza literatura rośnie w atmosferze normalnego stosunku do rzeczywistości i może weryfikować i regulować własne wyobrażenia o życiu — zjwiskami samego życia. Jednak ta łączność z rzeczywistością narzuca nowy obowiązek — obowiązek przenikania, poznawania i docierania do prawdy otaczającego bytu, ażeby treść jego przetwarzać na coraz to nową formę artystycznego wyrazu. Życiem kierować może tylko życie, na mocy współtwórczych doświadczeń artysty z innemi wysiłkami otaczającej rzeczywistości. Kto własnej wartości wewnętrznej nie zahartuje w ogniu często wrogich objawów egzystencji, czyja próba artystyczna nie wyniknie z próby sił między wolą indywidualną, a wolą życia zbiorowego, ten będzie mniej lub więcej efektownym stylizatorem, a nie twórcą.

Chodzi o ten stopień wiedzy życiowej i kultury intelektualnej pisarza, w której przegląda się i nabiera głębi ujęcie najprostszej, pozornie nieważnej rzeczy. Chodzi o ambitny wysiłek „wyskakiwania ze skóry" dla dotarcia do tych korzeni, któremi jakiś jeden wybrany temat zrasta się z całokształtem ludzkich spraw. Jest to więc również obowiązek, obowiązek społeczny w pr zmacie artystycznym, w którym chodzi o to, żeby treść przedstawionego życia łączyła się z formą w jednolitą całość, aby w rzeczywistości danej stworzyć nową i w ten sposób posuwać naprzód kulturę.

Zasadniczym przeto warunkiem służby społecznej współczesnej literatury jest czynny stosunek pisarzy wobec spraw otaczających, jest ich zdobyta wola wobec życia i siebie samych. Nie może tu być mowy o rozdziale między światem twórcy a światem innych ludzi i spraw, choćby ci ludzie i te sprawy były mu wrogie. Chodzi właśnie o pokonanie tej wrogości, o przezwyciężenie świata na rzecz sztuki. Wszystkie te wrogie lub obce sprawy powiny się stać sprawami pisarza nie na mocy jakiegoś społecznikowskiego rygoru, lecz przez odczucie w sobie potrzeby wypowiedzenia świata. Wtedy najbardziej osobiste przeżycia staną się wyrazem ogólnoludzkich możliwości i tylko miara tych możliwości, siła ich opanowania i przedstawienia stanie się miarą wartości dzieła. Decyduje o tem forma, albo — jak chce Croce — ekspresja całości, której podlegać wszystkie uczuciowe, myślowe i techniczne składniki pracy.

Coby to było?...

Przypuśćmy, że jutro wybuchnie wojna. Zabobonny czytelnik spluwa trzy razy przez lewe ramię. — Bodajżeś się udławił tą swoją wojną — przesyła pod moim adresem.

Ma rację! Nomen omen, można nie chcący wygadać. Na szczęście wypowiadanie wojny do mnie nie należy, to też pobożnem życzeniem czytelnika nie przejmuję się zbytnio. — Zresztą, wojny teraz nie wypowiada się zupełnie. Głupia, przestarzała kurtuazja!— Naodwrót. Obecny kodeks wojenny każe jak najdłużej zachowywać serdeczne stosunki, wymieniać piękne wiarnszki i brzydkich ministrów do ostatniej chwili, a potem znienacka bombą w łeb... A masz kozi synu!

Wypowiadać wojnę? — a to ci kawał! Dobre to było za czasów imć pana Zagłoby herbu „w czele", kiedy to ów rzeczony szlachcic, kopię dzierżąc w dłoni ryczał jak niebo skie stworzenie: „Kupą mości panowie!" Ale dziś! Wykluczone i to z zasadniczych względów.

Ot przypuśmy, że nasz ambasador w Berlinie otrzymał od swego rządu pewne papiery. Zjawia się więc u kanclerza Rzeszy w wyzłacanym, ofi cjalnym stroju i powiada:

— Panie kanclerzu! Źle. Macie do stu djabłów w Prusach Wschodnich mnóstwo polaków (ambasador będzie przemawiał bardziej dyplomatycznie, ale sens pozostanie bez zmiany) — gnębicie ich, wynaradawiacie pod przymusem, kasujecie im polskie szkoły... Świństwo! Tak nie można...

Kanclerz zmarszczy swe dyktatorskie czoło, a nasz przedstawiciel ani się nie zająknie, lecz kropi jedno po drugiem:

— Polski dostęp do morza jest trochę za wąski i Warmja jest przecież nasza i z Gdańskiem nie w porządku. Szkoda gadać — musicie oddać, a jeśli nie — wojna!

Jeszcze ambasador nie skończył mówić, a już rozkaz kanclerza dotarł do Koenigsbergu i stamtąd leci kilka eskadr prosto na Warszawę. I co powiecie? — za półtorej godziny Warszawa w gruzach. Ot cobyśmy na tem zyskali! Nie, wojny stanowczo wypowiadać nie wolno.

Wyoptymizowany optymista zgodzi się z tem abstractio, ale sprawę postawi inaczej.

— Wojny nie będzie.

Na dowód wygłosi nam okrąglutkie powiedzonko... „Wojna jest straszną zbrodnią, a ludzkość zmądrzała (przynajmniej w Europie) po ostatniej tragedji światowej. Nikt bić się nie chce i nikt bić się nie będzie".

Wszystko to piękne, ale po jakiego licha budżety wojskowe państw całego globu pęcznieją rok rocznie, dochodząc do astronomicznych rozmiarów? W jakim celu spuszcza się na wodę nowe krążowniki? Poco fabrykuje się olbrzymy powietrzne? Dlaczego pompuje się do stalowych butli fosgen, iperyt i inne chemiczne smakołyki? Czemu wpycha się karabiny do rąk smarkaczy, którzy od ziemi nie odrośli i uczy się ich jak należy mordować? Poco robi się kilkutonnowe bomby?

Przy szalejącym kryzysie światowym, przy miljonach ludzi obdartych głodnych i bezdomnych, łoży się miljardy na zbrojenia. Dlaczego? Czy rządy wszystkich państw poszalały? Prawdopodobnie nie, a jeśli nie, to dzieje się to wszystko dlatego, że wojna wisi w powietrzu...

Straszne, mróz chodzi po kościach. Generalne sztaby wszystkich państw mają opracowane tysiąc i jedną sytuację. Przewidziany tam jest najmniejszy manewr. Wszystko ułożone jak w szufladce, tylko brać. Mądre to i aż za mądre, ale i my czy wie musimy zastanowić się jakie następstwa przyniesie nam wojna.

Przedewszystkiem uczyni ona mocno ryzykowny zabieg chirurgiczny na urzędach. Urzędy, te ucieleśnione bastjony państwowości i społeczności, zostaną pozbawione głów. Urząd będzie to wy — kapitalne! A jednak będzie to twardą konsekwencją wojny. Liczne, zmobilizowane pułki muszą być obsadzone przez oficerów, a oficerowie na kamyczkach się nie rodzą.

Onego czasu wykonali oni desant na domena cywilów, wyrzucając ich na pysk z kierowniczych posad. Działo się to cichcem i po jednemu, ale gdy zabrzmi głos wojennej pobudki, wrócić muszą.

„Z wojska powstałeś i do wojska wrócisz".

Z samorządów, ubezpieczalń, konsulatów, poczty z oświaty, komunikacji, z notarjatów, sądów, z ministerstw, z państwowych fabryk, ze służby bezpieczeństwa i z wielu, wielu lukratywnych posadek wysypie się mrowie. — Na bój! Na krawy bój!

Gdzie rzucisz okiem, wszędzie liczni naczelnicy, szefowie, referenci i tytularni dygnitarze podciągają rozdęte brzuszki paskiem, bezczynnością rozleniwiałe członki prostują, piersi prężą, a podwładni w bek:

— Co my bez was sieroty ubogie czynić będziemy? Kto nam przewodzić i rozkazywać będzie? Przecież myśmy myśleć samodzielnie przy was zapomnieli. Umiemy tylko stawać na baczność i mówić: — Tak jest, panie szefie! Rozkaz, panie pułkowniku! Kto okólniki wydawać będzie? Kto... kto... kto...? Srogie lamenty i zawodzenia dokoła. Pan wojewoda Iwowski Bolina waty do uszu musi napchać, żeby tych lamentów nie słuchać. Z fantazją nałoży ułańskie czako, a szabelka błyszczy, a świeci...

„Skiń, Belino, swą szabelką! Prowadź ku Warszawie" — śpiewają urzędnicy.

Wśród bezrobotnych entuzjazm.

— Nie damy Beliny! — słychać wokoło.

Ale służba nie drużba — trzeba iść! Pan wojewoda siada na karego i wio, a za nim hufczyk grzeczny...

Ex-wojewoda Świtalski będzie w radosnym humorku:

— A ,toście nawojewodzili się, kolego! — powie do wojewody Gnońskiego! Do armat, do armat, panie pułkowniku!

I nietylko wojewodowie będą wytraceni z równowagi. Ten sam los spotka również ministrów. Idąc czwórkami przez ulice Warszawy śpiewać będą starą, żołnierską pieśń.

„Nie płacz ministerstwo,
nie smuć samo siebie!
My za roczek za dwa,
wrócimy do ciebie".

Taki to będzie galimatjas, który spowoduje wojna.

Wszystkim już stoją kością w gardle te marsowe supremacje. „Mandarynizm" i „nadkonduktorstwo", o którem mówił w sejmie poseł Duch, wyłażą nam bokiem.

Należy więc wypowiedzieć wojnę?!...

Tak dalece — nie. Ale przydałby się taki fałszywy alarm, taka sztuczna mobilizacja, dzięki której marsowi panowie zostaliby postawieni na właściwem im miejscu.

Zadużo bowiem mamy figurantów, którym państwo — mówiąc słowami Józefa Piłsudskiego — zapewnia wygodny „serdel".

Leandr Leszczyński.



WASZ ROWIEŚNIK

Chłopczyk z kraju herbaty

Nanki-Po miał już sześć lat, gdy mu powiedziano, że pójdzie do szkoły. Jego matka, pracowita Chinka, musiała przerwać pielenie plantacji herbaty, gdzie szybko rosnące zielska chciały zagłuszyć pożyteczny krzew.

— Nanki-Po, promyku mego życia, pójdziemy do Jego Światłości, pana Fu-Chang-Li, uczonego profesora, który będzie rozwidniał ciemność twojej głowy.

Nanki-Po zaczął rozważać, czy istotnie w jego główinie jest tak ciemno i zasmucił się.

— Czy i Fang-Ho też pójdzie do Jego Światłości?

—Naturalnie. Mówiłam już do pani Pei-Tsing (niech bogowie jej nie opuszczają), że nasi synowie razem się bawią, niechże się i uczą razem.

— Ale ja się gniewam na Fang-Ho, mamusiu.

O cóż to, mój słowiku?

Fang-Ho nie chciał mi pożyczyć uprzęży do zabawy w konie.

— Wszak bawiliście się razem?

— Tak, ale ja chciałem się pobawić też z małym Pen-Long, który jest bardzo biedny i nie ma zabawek.

— Mój drogi synku, to trzeba było dać małemu Pen-Long swoje zabawki.

— Kiedy ja już je dałem tym małym dziewczynkom z „ziemi“.

— Istotnie, dobrześ, mój kwiatku uczynił. Ich rodzice są bardzo, bardzo biedni, nawet domu nie mają i muszą mieszkać w izbie, wygrzebanej w ziemi. Nie przelewa się i u nas, ale oni są biedniejsi.

Nanki-Po koszulki nie nosił, a spodeńki trzymały się tylko na tasiemce. Na głowie zaplotła mu matka kilka warkoczyków i z zachwytem patrzyła, jak pięknie jej jedynak wygląda.

Nanki-Po był jednak osowiały: stary Wuj-Fang opowiadał często, jak bił go nauczyciel, więc malec był bardzo niespokojny.

— Czcigodny Wuj-Fang, czemu straszycie małego? Inni teraz są nauczyciele, niż za waszego dzieciństwa, a Jego Światłość Fu-Chang-Li jest uosobieniem dobroci (niech niebo mu sprzyja)

Pogodził się Nanki-Po ze swoim przyjacielem i powędrowali razem do szkoły.

Jego Światłość Fu-Chang-Li przyjął obie matki chłopców herbatą i cierpliwie wysłuchał długiego opisu cnót i zalet nowych swoich uczniów.

Potem posadził przybyszów na macie koło okna, a Nanki-Po przekonał się, że opowiadania i strachy Wuj-Fanga nie sprawdziły się, bo w szkole było bardzo przyjemnie.

Al. J.

Ulubieńcy cioci Mani

Wiluś, Miluś, Filuś i Loluś — były to imiona czterech wychowanków cioci Mani, z którymi spędzała całe dnie.

Ciocia Mania bardzo kochała swoich wychowanków i często mawiała, że są oni „jedyną pociechą w jej życiu“.

Wiluś — to był stary posępny puhacz. Milusiem nazywano młodego kłapoucha szczeniaka, Filusiem ciocia nazywała papugę, a Lolusiem tytułowała czarnego kota.

Cały ten zwierzyniec cioci Mani żył w nadzwyczajnej zgodzie i przyjaźni, prawdopodobnie dlatego ,że ciocia Mania codziennie czytała swoim wychowankom kilka powiastek z życia zwierząt, które żyły w wielkiej przyjaźni.

Zwierzęta cioci Mani były mądre i posłuszne i bardzo uważnie słuchały czytanek, wiedząc, że ciocia po lekcji zawsze częstuje je różnemi smakołykami.

Pewnego dnia ciocia zauważyła, że przeczytała już wszystkie powiastki i... zamierzała rozpocząć czytanie znów od początku. Nie wiem, czy uczniowie zauważyli to, czy też domyślili się podstępu, ale uparli się i, kiedy ciocia Mania spała najspokojniej w świecie, postanowili więcej nie słuchać jej.

Zauważył całą tę historję kot Loluś. Kiedy ciocia usiadła z książką w ręku i zawołała swoich wychowanków on, wbrew zwyczajowi zamruczał tak głośno, że ciocia aż podskoczyła z przerażenia. Nie zdążyła jeszcze ochłonąć gdy Miluś zaszczekał, papuga na całe gardło poczęła krzyczeć „kra-kra“, a puhacz posępnie, przeraźliwym głosem zawył. I wszyscy czterej wychowankowie otoczyli ciocię Manię.

Ciocio domyśliła się odrazu o co zwierzętom chodzi, zamknęła książkę i poszła nakarmić mądrych uczniów.

Ale odtąd nie czyta ona im żadnych powiastek!

— Niewdzięczne zwierzęta! — mówi nadąsana ciocia Mania, kiedy ją pytają, czy czytuje jeszcze książki swoim ulubieńcom.

Grajek

Ciche było serce moje,
Oniemiały ptak;
Teraz śpiewać chce i lecieć
Przez ten modry szlak,
Teraz śpiewać chce i lecieć
Choć na świata skraj...
— Graj-że ty mu, fujareczko,
Pieśń swobody graj!

Pusta była moja dusza,
Nierozwity jąk:
Teraz kwiatem się otwiera
Z uroszonych łąk.
Teraz kwiatem się otwiera
W nowej wiosny maj...
— Graj-że ty jej, fujareczko,
Pieśń nadziei graj!

Mroczna była dola moja,
Nieobrzasły cień.
Teraz bije w nią świt jasny,
Idzie złoty dzień.
Teraz bije w nią świt jasny,
Het, na troje staj...
— Graj-że ty jej, fujareczko,
Pieśń jutrzenną graj!

MARJA KONOPNICKA.

Rozwiązania z poprzedniego dodatku:

Zagadka

Wawel-Kraków-krakowiacy

Za dobre rozwiązanie tej zagadki książkę drogą losowania otrzymała *Marja Szymacha, Sosnowiec, ul. Poprzeczna 4.*

2. KWADRAT MAGICZNY.

BRAT
RYGA
AGAT
TATA

Książkę za rozwiązanie kwadratu wylosowała *Stanisława Zawalska, Sosnowiec, 1-go maja 36.*

Książki do odebrania w Redakcji w dniach 11 lub 12 bm. około godz. 18.

Łamigłówka liczbowa

(ul. Tad. Starnawski — Ząbkowice).

```
   1 · 6
 × 3 ·
 ------
   · 9 2
 · 3 ·
 ------
 4 · 7 ·
```

W miejsce kropek należy wstawić cyfry, rachunek sprawdzić.

Szarada

Pierwsza trzecia są to rzeczy połamane
do użytku już niebrane.
Czwarta druga w Rosji rzeka,
Co do Wołgi wód ucieka.
A zaś wszystko to nauka,
której każde z dzieci szuka.

Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 13 bm.

—ooo—

Odpowiedzi Redakcji

Ania Sz.: Według mnie też jest dobrze. Prawdopodobnie pójdzie w którymś z następnych dodatków.

Hala Śl.: To tak się dotrzymuje przyrzeczenia?

Józek Z.: Słusznie przypuszczałeś. Zmiany nastąpią, ale o tem, to będziemy specjalnie pisali.

Leszek Ch.: Opowiadanie już nieaktualne. Prosimy o następne (może trochę krótsze). Logogryf zbyt skomplikowany i zatrudny.

Hala B.: Łamigłówka dobra, tylko zadługa i nieforemna. Czekamy na następne.

HUMOR

POCIECHA.

— Tatusiu, masz szczęście! mówi Wicuś w dzień zakończenia roku szkolnego.

— Jakto?

— Nie kupisz mi nowych książek, bo zostałem na drugi rok.

MIĘDZY SZKOTAMI.



Dlaczego pan ma tak długą brodę?

Bo przed 10 laty brat moj wyjechał do Australji i zabrał ze sobą naszą brzytwę

ZADANIE SZKOLNE.

Uczniowie mają opisać najśmieszniejsze zdarzenia, jakie ich kedyś w życiu spotkało. Mały Tadzio, łobuz, ale i notoryczny leń, napisał krótko i zwięźle: — „Moje najśmieszniejsze zdarzenie w życiu było tak zabawne, że nie mogę go wogóle opisać“.



„ZEMSTA JEST SŁODKA“.

ODWAŻNY PAPA.

Dziecko: — Tatusiu! Czy ty się boisz lwa?

Ojciec: — Nie, moje dziecko.

Dziecko: — A tygrysa boisz się?

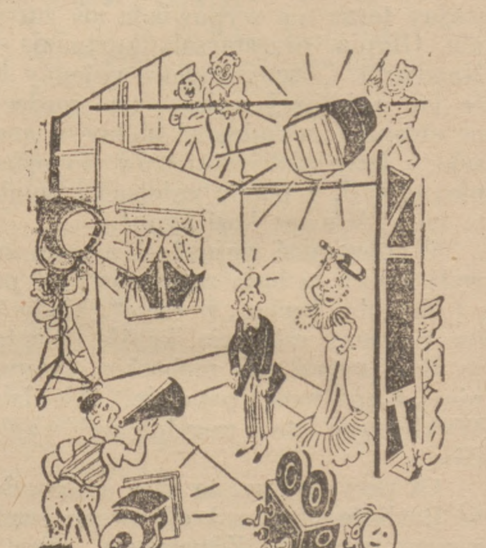
Ojciec: Nie! Tygrysa też się nie boję.

Dziecko: — A wściekłego psa?

Ojciec: — I wściekłego psa się nie boję.

Dziecko (zdziwione): — Więc widzę, że tatuś nikogo się nie boi prócz mamusi.

W WYTWÓRNI FILMOWEJ.



Reżyser do artystów: Stać! Źle było! Uderzenie butelką w głowę nie miało wyrazu i trzeba je powtórzyć.

WYJAŚNIENIE.

— Tatusiu, dlaczego kobiety nazywają płcią słabą, a mężczyzn płcią mocną?

— Zaraz ci to wyjaśnię mój synu.

Płeć słaba jest często płcią mocną spowodu słabośc płci mocnej, wobec płci słabej.

KRONIKA

Niedziela 10 Maja	Dziś: Izydora Jutro: Mamerta Wschód słońca: 4.07 Zachód słońca 7.18

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 4.30 popołudniu poraz 7 „Życie jest skomplikowane". Bilety w cenie od 25 groszy.

Wieczorem o godzinie 8.30 powtórzenie premjery sensacyjnej sztuki opartej na prawdziwem zdarzeniu pt. „Proces Mary Dugan", która na wczorajszej premjerze zdobyła sobie uznanie publiczności oklaskującej gorąco wykonawców w osobach pp.: Arciszewskiej, Grzymalanki, Karasińskiej, Królikowskiej, Stróżyńskiej, Erwana, Fertnera, Golczewskiego, Gołaszewskiego, Krotkego, Łuczkowskiego, Nawrockiego, Rokossowskiego, Sawickiego i Bieleckiego. Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro o godz. 7-ej wieczorem przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych. Dana będzie komedja Kiedrzyńskiego pt. „Życie jest skomplikowane".

—::—

KRONIKA OGÓLNA

— **POPULARNA POGADANKA HIGJENICZNA.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 dziś o godz. 11-ej dr. A. Nasiłowski wygłosi pogadankę pt. „O ospie, o szczepieniu ochronnem przeciwko ospie".

— **KONCERT - OPERA.** Gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu urządza dnia 16 bm. o godz. 19-ej w auli gimnazjum wieczór artystyczny z współudziałem znanych na terenie Zagłębia dyr. I. Strokowskiej - Faryaszewskiej (śpiew) i prof. konserwatorjum J. Cetnera (skrzypce).

W części drugiej wieczoru wykonują uczenice gimnazjum pod batutą prof. A. Cichonia operę dziecięcą „Taniec kwiatów". Dochód przeznaczony na kolonje letnie. Bilety w cenie od zł. 1 do zł. 2 są do nabycia w kancelarji gimnazjum.

— **WIECZÓR WOKALNO - MUZYCZNY ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.** Dziś odbędzie się w Będzinie-Nowym przy ul. Sieleckiej 87 w sali K. P. W. „Wieczór wokalno - muzyczny".

Na program złożą się „Orły legjonowe" — dramat z czasów walk legjonowych. Dział wokalno - muzyczny o bogatym programie oraz „Jeden musi" — farsa. Początek o godz. 19-ej.

— **WYCIECZKA GALARAMI PO PRZEMSZY.** W celach propagandowych liga morska i kolonjalna w Sosnowcu postanowiła organizować zespołowe wycieczki galarami po Przemszy.

Zgłoszenia na wyżej wymienione wycieczki. przyjm. od szkół. instytucyj i organizacyj społecznych itd. sekretarjat L. M. i K. we własnym lokalu (gmach sądu okręgowego), począwszy od dnia 1 maja Sekretarjat czynny od godz. 18 do 20.

— **EGZAMINY DLA EKSTERNÓW** w zakresie publicznej szkoły powszechnej od minacyjną w dniu 15 bm. rb. o godz. 8 będą sie przed państwową komendą egza rano w szkole powszechnej nr. 7 w Sosnowcu, ul. Żytnia nr. 12. Dojazd tramwajem do ul. Dzikiej.

Praca w przemyśle w dniu uroczystości żałobnych

Zbiórki organizacyj i akademje żałobne

Celem umożliwienia pracownikom zatrudnionym w biurach i warsztatach przemysłowych wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych w pierwszą rocznicę śmierci Wielkiego Marszałka organizacje przemysłowe zrzeszone w Centralnym Związku Przemysłu Polskiego skierowały do swych członków następujące zalecenia:

Zakłady przemysłowe w dniu 12 maja powinny umożliwić swym pracownikom wzięcie udziału w nabożeństwach żałobnych i co do miejsca i czasu tych nabożeństw porozumieć się z lokalnym Komitetem Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

O godzinie 13-ej ma być w każdem przedsiębiorstwie zarządzona 3-minutowa chwila ciszy, tj. na sygnał syreny ma być gdzie to jest możliwe, przerwany ruch maszyn, a pracownicy z odkrytemi głowami staną w skupieniu przy swych warsztatach.

Jeżeli przedsiębiorstwo nie pracuje przez pełny tydzień. to o ile możności, dzień 12 maja powinien byc wyznaczony jako wolny od pracy.

Każdy Związek przemysłowy powinien zachowując powyższe ogólne wskazania ustalić możliwie jednolity tryb postępowania zrzeszonych przedsiębiorstw, zależnie od warunków technicznych danej gałęzi przemysłu i warunków lokalnych w porozumieniu z miejscowym Komitetem uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

• • •

Zarząd rodziny rezerwistów na Środuli urządza uroczystą akademję żołobna, która odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Perla 39 w dniu 12 bm. o godz. 6-ej wieczorem. Wstep bezpłatny.

• • •

„Kuźnica Pracy dla Państwa" w Sielcu przy ul. Narutowicza nr. 5, urządza w dniu 12 bm. o godz. 19-ej uroczysta żałobną akademję I-ej rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego.

+ + +

Związek zaw. pracowników umysł. przemysłu i handlu Zagłębia Dąbr. wzywa członków do wzięcia udziału w pochodzie. Zbiórka nastąpi w lokalu własnym dziś o godz. 10.30 (Dom Społeczny). Jednocześnie zawiadamiamy, że akademja żałobna członków związku odbędzie się w tym że lokalu przy ul. Żytniej nr. 10, III-ie p. w dniu 12 bm. o godz. 20-ej.

• • •

Związek rzemieślników chrześcjan w Sosnowcu wzywa członków wszystkich cechów, aby stawiły się dziś o godz. 10 rano na placu seminarjum nauczycielskiego ul. Wawel, celem wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych związanych z I-szą rocznicą śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Organizatorzy związku czeladzi rzemieślniczej chrześcjańskiej wzywają wszystką czeladź chrześcjańską zrzeszoną i nie zrzeszoną do stawienia się na placu seminarjum nauczycielskiego, ul. Wawel w Sosnowcu, celem wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych związanych z pierwszą rocznicą śmierci Marszałka Piłsudskiego.

• • •

Zarząd stowarzyszenia kupców polskich w Sosnowcu. wzywa wszystkich członków do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych w rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego — Zbiórka pod sztandarem w dniu dzisiejszym o godz 10.15 na placu kościelnym.

DĄBROWA.

Dnia 12 bm. o godz. 10-ej rano msza żałobna. O godz. 13-ej w momencie złożenia serca Marszałka do grobowca na sygnał podany przez radjo dzwony kościelne i syreny fabryczne, nastąpi 3-ch minutowa cisza.

Wieczorem o godz. 8-ej w sali Resursy odbędzie się akademja żałobna.

W programie: chór Tow. Muzycznego, odczytanie wyjątków z pism Marszałka, poważna muzyka fortepianowa, popisy orkiestry pracowników.

Wstęp na akademję wolny.

ZAGÓRZE.

W lokalu gminy Zagórze odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu obchodu rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego. Zebranie zagaił p. Oznet, a następnie zabrał głos kierownik szkoły p. Wyczesany, zaznajamiając zebranych z programem uroczystości żałobnych, które odbędą się 10 bm. w Sosnowcu. Następnie przystąpiono do ustalenia obchodu w Zagórzu w dniu 12 maja. Dnia 12 bm. o godzinie 9 rano nabożeństwo żałobne.

O godz. 19-ej akademja żałobna w sali kina „Jutrzenka" na program której złożą się czytanie wyjątków z pism Marszałka Piłsudskiego, pieśni w wykonaniu chóru „Lutnia" i dziatwy szkoły nr. 1 w Zagórzu. Przez cały dzień będą wystawione w oknach głośniki radjowe, z których będzie mogła ludność wysłuchać przebiegu uroczystości wileńskich

Z CZELADZI

Kuźnica pracy dla państwa

Onegdaj przy udziale 25 przedstawicieli miejscowych organizacyj społecznych odbyło się organizacyjne zebranie Kuźnicy pracy dla państwa. Na zebraniu przewodniczył burmistrz Dorobczyński, sekretarzował p. Br. Szlauer. Asesorowali pp.: sędzia St. Wereszczyński i A. Cieśliński. Po przedłożeniu zadań, jakie stoją przed Kuźnicą pracy dla państwa postanowiono wybrać komitet organizacyjny, który zajmie się przygotowaniem prac wstępnych dookoła stworzenia tej organizacji na terenie Czeladzi.

Wybrano komitet organizacyjny w następującym składzie pp.: burm. Dorobczyński, J. Sadowski, R. Pawełczyk, H. Brudnicki, Z. Horzelski, A. Cieśliński, Wł. Witkowski i E. Bałaziński.

O stworzenie Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Aktualną i żywotną sprawą dla Czeladzi jest kwestja powołania do życia oddział Ligi morskiej i kolonjalnej, przed którą stoi piękne pole do działania. Przed kilku laty istniała Liga morska i rzeczna lecz nie spełniła ona swego zadania i została zlikwidowana. Obecnie istnieją tendencje w społeczeństwie ażeby stworzyć oddział Ligi morskiej i kolonjalnej ponieważ wiele osób należy do tej organizacji w Będzinie lub Sosnowcu

W pierwszym rzędzie niema kto organizować święta morza w Czeladzi. Chodzi tylko o zaangażowanie chętnych ludzi do pracy a niewątpliwie można będzie liczyć na rozwój tej pożytecznej placówki.

(p) **REFERAT DYSKUSYJNY.** Dziś o godz. 10.15 p. J. Opalski wygłosi w lokalu klubu młodzieży im. Marsz. Piłsudskiego w Czeladzi odczyt na temat „Rola samorządu w życiu gospodarczem i społecznem" — część druga.

GIMNAZJUM KUPIECKIE w Dąbrowie Od nowego roku szkolnego powstaje w Dąbrowie Górniczej Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie, które mieścić się będzie w budynku po Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem. Informacyj udziela codziennie Kancelarja Szkoły Handlowej Żeńskiej w Dąbrowie, ul. 3 Maja 4, tel. 1-56.

— **KOŁO MIŁOŚNIKÓW „POWSZECHNIAKA" w BĘDZINIE.** W Będzinie odbyło się organizacyjne zebranie koła miłośników „Powszechniaka", przy udziale delegatów dąbrowskiego koła St. Banasia i Z. Marcinkowskiego oraz opiekuna „Powszechniaka" p. L. Balcerowskiego.

Zebraniu przewodniczył Jan Sender. Po omówieniu celów i zadań koła oraz odczytaniu statutu wybrano tymcz. zarząd w skład którego weszli pp.: Jan Sender — prezes, Tarnawski Roman — wiceprezes, Didik Aleksander — sekretarz i Didik Stefan — skarbnik.

Termin pierwszego zebrania nowoutworzonego koła naznaczono na dziś o godz. 15.30 w lokalu szkoły nr. 7 na Gzichowie.

— **WYJAŚNIENIE.** P. Marcin Dziurowicz, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Kołłątaja prosi nas o wyjaśnienie, że nie ma nic wspólnego z Marcinem Dziurowiczem zatrzymanym przez policję w Mikołowie pod zarzutem kradzieży.

—o-O-o—

Zebrania

W dniu 11 bm. (poniedziałek) odbędzie się zebranie komitetu wykonawczego obchodu 25-lecia Harcerstwa w Sosnowcu o godz. 19.30 w ratuszu rady miejskiej.

• • •

W związku z uroczystościami 25-lecia ZHP., oraz 20-letniej rocznicy powstania 8 drużyny harcerskiej Im. T. Kościuszki w Sosnowcu zarząd KPH. zwołuje na dziś o godz. 10 rano ogólne zebranie byłych wychowanków drużyny w lokalu nowej szkoły powszechnej nr. 10 na Środuli ul. Okrzei nr. 56.

• • •

Zarząd zjednoczonego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu podaje do wiadomości swoich członków, że w domu katolickim, pryz ulicy Prezydenta Mościckiego odbędzie się walne zebranie członków stowarzyszenia dziś o godz. 15 Wstęp tylko za okazaniem karty wstępu.

Z ZAWIERCIA

(z) **NOWE CENY WĘDLIN.** Jak już donosiliśmy przed kilku dniami cech rzeźniczo - wędliniarski zabiegał o podwyższenie cen na słoninę i wędliny. Zarząd miejski w porozumieniu z przedstawicielami cechu ustalił następuje maksymalne ceny za 1 kg.: słonina świeża zł. 1.70, sadło niesolone 1.90 zł., smalec topiony biały czysto wieprzowy 2.20 zł., smalec szary 1.60 zł., szynka gotowana 3 zł., żylc 3.50 zł., polędwica wędzona 3 zł., boczek surowy wędzony 2 zł., rolada 2 zł., boczek gotowany wędzony 2.20 zł., serdelki 2.30 zł., rozmaitość I-szy gatunek 2.10 zł., rozmaitość II-gi gat. 1.70 zł., parówki 2.40 zł., mortadela cytrynowa 2.10 zł., mortadela siekana 2.10 zł., baleron gotowany 2.80 zł., kadryl 1 zł., salceson włoski 1.70 zł., salceson szwabski 1.50 zł., kiszka pasztetowa 1.70 zł., kiełbasa krakowska 2.10 zł., kiełbasa zwyczajna 1.70 zł., kiełbasa serdelowa 1.70 zł., kiełbasa krajana sucha 3.20 zł., schab surowy 1.40 zł., wieprzowina z bilem 1.20 zł., cynadry 1.40 zł., kiszka kaszana z kaszy tatarczanej 60 gr., zeberka z mięsem 1.10 zł., kiszka kaszana z kaszy jęczmiennej 50 gr., kiszka z drobnej kaszy tatarczanej 90 gr., kiszka wątrobiana 90 gr., nogi 50 gr., kości 30 gr. Winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, ulegną karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywny do 3.000 złotych.

Konsumenci, którzyby stwierdzili, że rzeźnicy i wędliniarze pobierają wyższe ceny, powinni natychmiast zwrócić się z tem do policji.

Program uroczystości żałobnych w Olkuszu

Powiatowy komitet uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego w Olkuszu ustalił program uroczystości żałobnych w dn. 12 maja. Program ten przewiduje:

Godz. 7—8 rano werble orkiestr organizacyj społecznych z przemarszem przez miasto; 10-ta nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym z udziałem władz państwowych i publicznych, kombatantów, P. W., szkół oraz organizacyj społecznych, pochód pod pomnik Marszałka na kolonję fabr. „Olkusz", defilada przed pomnikiem o godz. 19-ej chwila ciszy. w momencie złożenia Serca Marszałka do grobu, na sygnał podany przez dzwony kościelne i syreny fabryczne, nastąpi 3-minutowa cisza; o godz. 18.30 akademja żałobna w kinie „Orzeł", o godz. 20.45 bicie dzwonów kościelnych.

===000===

(o) **NA UROCZYSTOŚCI DO WILNA.** Z powiatu olkuskiego wyjedzie do Wilna na uroczystości żałobne w dn. 12 bm. pięć osób, w tej liczbie dwie wdowy po legjonistach.

(o) **ZNIESIENIE DWUCH REJONÓW KOMORNIKÓW SĄDOWYCH.** W Skale koło Ojcowa i Wolbromia zostały zniesione rejony komorników sądowych. Rejon wolbromski został przyłączony do Pilicy, zaś rejon skalski — do komornika w Olkuszu.

(o) **IV-ty ZJAZD DELEGATÓW POWIATOWEGO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.** Dziś o godz. 11 przed południem w sali gimnastycznej gimn. męskiego w Olkuszu przy ul. Augustjańskiej, odbędzie się IV-ty zjazd delegatów pow. zw. strzeleckiego w Olkuszu. Zjazd przewiduje m. in. wybory: prezesa, zarządu i komisji rewizyjnej.

Z OLKUSZA

O studja nie chodzi tylko o pracę

W swoim czasie donosiliśmy o dużym rozmachu budowy kolei z Bukowna do Szczakowej (odcinek 11 km), mającej znaczenie nietylko gospodarcze dla pow. olkuskiego, miechowskiego i krakowskiego, ale i strategiczne.

Kosztem miljona złotych ukończono całkowicie nasypy, skarpy, mosty itd., chodziło tylko o położenie szyn kolejowych i złączeń, co miało dokonać Ministerstwo Komunikacji.

Od roku czeka się na te utensylja kolejowe, a tymczasem nasypy i skarpy nie zabezpieczone odpowiednio, rozsypują się. **Wskutek alarmu miejscowych czynników i prasy, okr. dyrekcja kolei radomskiej wydelegowała do Olkusza przed kil koma dniami starszego kontrolera wydz. taryfowego p. M. Jaśkiewicza,** który zaznał się z dotychczasowemi robotami i przeprowadził studja ekonomiczne nad dalszą budową kolei, a właściwie nad jej ukończeniem.

Pragniemy wierzyć, że wizyta p. delegata nie skończy się... na wizycie.

Zgórą 2 tys. bezrobotnych z gminy bolesławskiej, na terenie której przechodzi kolej, czeka na pracę codziennie prawie zjawiając się przed starostwem w Olkuszu, prosząc o robotę.

Szereg ważnych dla rzemiosła spraw załatwiono na posiedzeniu zarządu izby kieleckiej

Odbyło się posiedzenie zarządu kieleckiej Izby rzemieślniczej przy udziale mgr. W. Wojtowicza, delegata ministra przemysłu i handlu, oraz pod przewodnictwem prezesa Izby p. Edwarda Balcera. Na posiedzeniu zarząd Izby rozpatrzył szereg spraw, w których na specjalną uwagę zasługują następujące:

Postanowiono urządzić w okresie letnim krótkoterminowe kursy wakacyjne dla terminatorów rzemieślniczych.

Postanowiono wystąpić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o zamianowanie nowego radcy Izby na miejsce śp. Romualda Kickiego.

Sprawę ustalenia opinji o kwalifikacji prawno-przemysłowej żelbetnictwa powierzono do opracowania członkowi zarządu Izby p. Siłuszkowi.

Powierzono prezydjum Izby wyznaczenie delegatów Izby do komisyj egzaminacyjnych czeladniczych przy szkołach zawodowych w okręgu Izby.

Przyjęto do wiadomości treść zarządzenia urzędu wojewódzkiego w sprawie wykładni przepisów ustawy przemysłowej.

Udzielono zezwolenia Związkowi Rzemieślników Chrześcijan w Zwoleniu na przyjmowanie do rejestracji w Izbie umów o naukę rzemiosła.

Zarząd zapoznał się z porządkiem obrad zebrania rady związku Izb rzemieślniczych, która ma obradować w dniach 9 i 10 maja w Krakowie, przyczem ustalił wytyczne, jakiemi mają się kierować delegaci Izby mający wziąć udział w obradach Rady związku izb rzemieślniczych.

W związku z utworzeniem przez Izbę funduszu popierania gospodarczych poczynań rzemiosła, uchwalono wnioski dla przedłożenia wojewodzie dr. Wł. Dziadoszowi.

Uchwalono wydatkować pewne kwoty na zorganizowanie stoiska Izby na wystawie Świętokrzyskiej w Kielcach oraz na pomoc rzemiosłu kieleckiemu w zorganizowaniu kiermaszu rzemieślniczego w ramach wystawy Świętokrzyskiej.

Przyjęto i zatwierdzono przedłożone przez prezydjum Izby sprawozdanie z działalności Izby za 1935 r. oraz o stanie gospodarczym rzemiosła w okręgu Izby w tymże roku.

Zainteresowanie się potrzebami bezrobotnych zatrudnionych przy robotach publicznych

Onegdaj wicestarosta olkuski, p. Trznadel w towarzystwie sekretarza powiat. komitetu fud. pracy, p. Podworskiego, zwiedził wszystkie ważniejsze roboty prowadzone przez fundusz pracy na terenie pow. olkuskiego

Po zapoznaniu się z potrzebami bezrobotnych, zatrudnionych obecnie na robotach publicznych, wice-starosta wydał cały szereg zarządzeń w związku z płacą i pracą zatrudnionych

Zarobek dzienny dla osób, zamiesz kałych w oddaleniu do 6 klm. od miejsca pracy, ustalony został na zł 2 za dniówkę (8 godzin), dla robotników z dalszych stron — po zł. 2.30. Uregulowane również zostały stawki płac akordowych.

Wydane zostało polecenie sołtysom, zapewniające nocleg dla osób, zmuszonych nocować na miejscu, za minimalną opłatą (5 groszy od osoby) oraz gorącą kawę.

Pozatem zbadane zostały sklepiki spożywcze, w których robotnicy zaopatrują się w artykuły spożywcze. Właścicielom sklepów zagrożono karami w razie pobierania wyższych cen za artykuły spożywcze.



SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

239.

* * *

Owidjusz Soliveau, od czasu ostatniego widzenia się z Harmantem, nie dawał wcale o sobie wiadomości. On również obawiał się, aby nie został zaplątany w kłopotliwą sytuację. Kilka słów wymówionych przez Amandę, wzbudziły w nim niepokojące podejrzenia. Nie ufał on jej teraz i pragnął przeniknąć zamiary... Odgadywała w nim nabywcę noża w sklepie przy ulicy Bourbon, który w Łucję uderzył? Po trzeba mu było wiedzieć napewno, czego się trzymać w tym względzie, aby przedsięwziąć środki ostrożności.

Pomimo broni, jaką przeciw niej posiadał, jednym wyrazem Amanda zgubić go mogła. Dziewczyna zdawała się być przekonaną, iż jej protektor był rzeczywiście baronem de Reiss, ale pragnęła zarazem poznać mieszkanie owego barona, który z niewiadomych przyczyn odmawiał jej tego. Mogła jednakże dojść do celu, mimo całej tajemniczości, jaką otaczał się Soliveau. Od dnia, w którym jej opowiedział szczegóły swojej podróży do Joigny, widywał się z nią bezustannie. Amanda, nie zmieniwszy sposobu postępowania, kochać go się zdawała. Postanowiła zbadać jednakże, kim był ów człowiek, posiadający w swych rękach to jej fatalne zeznanie. Brakło jej jednak czasu na śledzenie mniemanego barona. Kilkakrotnie usiłowała iść za nim; za każdym razem jednakże wymykał się jej z niesłychaną zręcznością. Chowała w głębi serca urazę, skutkiem której pragnęła powiedzieć:

— Jestem silniejszą od ciebie! Ty mnie trzymałeś... teraz ja trzymam ciebie. Oskarżaj mnie, cóż na tem stracę? Kilka miesięcy więzienia najwyżej, wówczas gdy z tobą rzecz inna! Mogą cię wysłać na galery, jeśli nie pod gilotynę, mój ukochany.

Ach! jakżeby się cieszyła gdyby mu mogła powtórzyć coś podobnego, ale na nieszczęście, milczeć musiała, wyzyskując tyczasowo, o ile się dało, prawdziwego, czy mniemanego barona de Reiss.

— Ten człowiek czerpie bogactwa swe z jakiejś zbrodni pochodzące — mówiła sobie. — Wszystko mi jedno zresztą, to mnie nie obchodzi, ażebym tylko otrzymała od niego cały majątek albo przynajmniej znaczną część tegoż...

Koniec tomu IV-go.

CZĘŚĆ III.

ROZNOSICIELKA CHLEBA.

Tom V-ty.

I.

Nazajutrz, po dniu, w jakim się działy opowiedziane przez nas powyżej wypadki, Owidjusz przed jedenastą z rana przybył do restauracji, na ulicę św. Honorjusza, gdzie zwykle ja dał śniadanie z Amandą i polecił tako we przygotować według gustu młodej szwaczki. Nie dała ona długo na siebie oczekiwać. Wszedłszy, powitała uśmiechem swojego wielbiciela, wołając:

— Zabierzmy się do śniadania... jestem bardzo głodna!

Przyniesiono potrawy. Amanda nie przesadzała. Zajadała z wilczym apetytem.

Soliveau jadł mało, zdawał się być w myślach pogrążonym. Robotnica pani Augusty, z pod oka nań spoglądała.

— Co ci jest baronie? — nagle za pytała — nie jesz... nie pijesz... Dziwnie mi jakoś wyglądasz... Nie jesteś chory?

— Nie!

— Mów zatem... co tobie?

— Nudzę się...

— Ze mną? a! piękna grzeczność! Dziękuję za ten komplement.

— Nie do ciebie to stosowałem... Nudzi mnie jednostajność mego życia...

— Cóż łatwiejszego jak je zmienić.

— W jaki sposób?

— Wyjedźmy na wieś razem na dni kilka...

Powiedziawszy to, Amanda spełniła wielką nieroztropność.

Soliveau uśmiechnął się z zadowoleniem.

— Ależ nie jesteś wolną?

— Pozyskam urlop od mojej zwierzchniczki.

— Czyż ona ci go udzieli?

— Na długo nie... ale na tydzień...

— Zatem rzecz ułożona. Staraj się o urlop... jedziemy na wieś na osiem dni.

— Przyrzekasz?

— Przyrzekam.

— Kiedyż wyjedziemy?

— Dziś w wieczór, jeżeli zechcesz

— Doskonale! A gdzie się udamy?

— Wybieraj miejscowość.

— Wszystko mi jedno... aby nad brzegiem rzeki. Wynajmiesz czółno i będziemy pływali od rana do wieczora. Możebyśmy się udali do Asnieres?

Owidjusz się skrzywił.

— Zbyt blisko Courbevoie... — pomyślał sobie.

— Nie podoba ci się ta okolica? — pytała Amanda.

— Tak; nazbyt jest ona zaludniona... Nie jest to wieś w pełnem znaczeniu tego słowa.

— Sam więc obieraj.

— A gdyby w Bois-le-Roi?

d. c. n.

ZE SPORTU

Dzisiejsze mecze w Zagłębiu

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo piłkarskie Zagłębia.

O mistrzostwo A-klasy walczą: w Sosnowcu: Unja — Brynica, w Będzinie: Sarmacja — Zagłębie i Hakoach — Zagłębianka; w Milowicach: Płomień — Solvay.

O mistrzostwo B-klasy grają: Placówka — Brygada, Samson — Czarni, Zew— Sosnowiec, Dąbrowa — Orzeł, Gwiazda— Cyklon, TUR. — Cynkownia.

O mistrzostwo C-klasy: Jedność — Strzelec, Mars — Jaworznik, Sokół — Victorja, D. K. S. — Saturn II, Nadbrynica — Bałtyk, Gwiazda — Strzelecki KS. TUR. — Kazimierz, Zew II — Makabi, Zw. Strzelecki — KSM. II.

——::——

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W CZELADZI.

Dziś o godz. 15-ej na stadjonie miejskim w Czeladzi odbędą się zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

W programie zawodów: biegi 100, 200, 1500, 5000 mtr., tyczka, skoki wdal i wzwyż, oszczep, dysk i kula. W ramach tych zawodów odbędzie się ciekawy pojedynek pomiędzy znanym tyczkowcem Sznajdrem a Muchą.

WALNE ZEBRANIE PODOKRĘGU BOKSERSKIEGO ZAGŁĘBIA.

Doroczne walne zebranie podokręgu bokserskiego w Zagłębiu odbędzie się w dniu 24 bm. o godz. 10.30 rano w lokalu przy ul. Warszawskiej 6, I piętro w Sosnowcu.

Po sprawozdaniach odbędzie się wybór nowych władz.

PIŁKARSKIE ZAWODY SZKOLNE W SOSNOWCU.

Szkolny klub sportowy urządza w nadchodzącą środę rewanżowe zawody piłkarskie, pomiędzy reprezentacjami Dąbrowy i Sosnowca. Mecz odbędzie się o godz. 5 popoł. na stadjonie PW. i WF. w Sosnowcu.

Bilety wstępu: dla młodzieży szkolnej 10 gr., pozaszkolnej — 20 gr., dla dorosłych — 30 gr.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Komunikat Zarządu Podokręgu Zagłębia ukaże się w poniedziałkowym numerze, natomiast komunikat W. G. i D. ukaże się we wtorek.

× **MECZ SZACHOWY.** Sekcja szachowa t-wa orkiestry i lutni górniczej pracowników t-wa francusko - włoskiego w Będzinie rozegrała mecz szachowy z drużyną KSM. Piaski, z wynikiem remisowym 7:7. Punkty dla gości zdobyli: Przybyła, Sobieraj, Popiołek, po dwa, Mykała 1 pkt.

× **JĘDRZEJOWSKA ZWYCIĘŻA.** W dalszym ciągu zawodów tenisowych zwyciężyła Jędrzejowska austrjaczkę Zöpnik w stosunku 6:2, 6:0, tudzież austrjaczkę Bauer 6:1, 6:1.

Jacobs musiała wycofać się spowodu zapalenia woreczka żółciowego. Odwieziono ją do sanatorjum.

Francuzka Mathieu pobiła węgierkę Sarkany 6:1, 6:1.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNA kucharka restauracyjna Bar Skierniwicki Sosnowiec, Mościckiego 19.

SZUKA Pan Przedstawicielstwa? Zagraniczne Zakłady Przemysłowo - Handlowe celem otwarcia oddziałów sprzedaży swych wyrobów (i nowości kilku branż) poszukuje solidnych reprezentantów możliwie z praktyką. Zgłoszenia pod „12-73" „Larum" Warszawa, Królewska 1.

POTRZEBNA rutynowana sklepowa do sklepu rzeźnicko - wędliniarskiego. Wiadomość Sosnowiec, 1 Maja nr. 34.

POTRZEBNY zdolny podręczny lub czeladnik na robotę gwarantowaną. Sosnowiec, Szczodra nr. 5.

POTRZEBNY czeladnik szewski i podręczny. Ul. Reymonta 13.

POTRZEBNA fryzjerka umiejąca wykonywać trwałą ondulację. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

PANNA inteligentna z dobrej rodziny poszukuje kondycji na wyjazd do dzieci od lat 4-ch do 9-ciu. Wiadomość „Expres Zagłębia" Będzin.

POTRZEBNA służąca. Będzin, Kołłątaja 33 na parterze. Hampel.

POSZUKUJĘ zastępcy do handlu win i wódek w Będzinie. Wiadomość „Expres Zagłębia" Będzin

POSZUKUJĘ panienkę do szycia pantofli na maszynie. Będzin, ul. Joselewicza 6

POSZUKUJĘ dzierżawy szatni, przechowalni lub zajęcia za kaucją. Zgłoszenia „Expres" Będzin pod „Kaucja".

PANIENKA młoda, uczciwa, lat 17, poszukuje miejsca do dzieci. Zagórze, Krakowska 45 Jaskólska.

POTRZEBNY pomocnik piekarski, zdolny. Dąbrowa Górnicza, ul. Cmentarna (piekarnia).

POSZUKUJĘ zdolnego czeladnika krawieckiego damsko - męskiego, możliwie znającego krój. Zgłoszenia Dąbrowa Górn Sobieskiego 7, Sagan.

KUCHARZ, wiek, średni, poszukuje posady, pracował w restauracjach na sezonach gotuje bardzo dobrze. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

LOKALE

MIESZKANIE do wynajęcia. Sosnowiec, Dańdowska 40 wiadomość na miejscu.

DWA pokoje, kuchnia, służbowy, wygody, komfort, do wynajęcia. Pogoń, Żytnia 1-a.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wiadomość pracownia gorsetów Duszowej, Sosnowiec, Modrzejowska, Hale Rozwoju.

CZTERY pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 8.

UMEBLOWANY pokój dla dwojga osób do wynajęcia. Deblińska 11 m. 21.

LOKAL do wynajęcia, 4 ubikacje, który nadają się na warsztat lub fabryczkę. — Będzin. Podjazie, dom Masłonia.

NOWOWYBUDOWANE jedno mieszkanie lub pokój z kuchnią kupię okazyjnie. Łaskawe oferty składać w „Expresie Zagłębia" pod „Pojedyńcze".

DO wynajęcia pokój umeblowany, łazienka od zaraz. Wiadomość Towarowa 12.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 20.

DUŻO jest gilz do papierosów w opakowaniu po 25 sztuk w pudełku, lecz najlepsze „KRYZYSOWE — PASCHALSKIEGO" — pięć groszy pudełko.

Wapno

z pieca Hoffmanowskiego znane ze swej dobroci wapno lasowane, polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński Sosnowiec, Śro

KAFLE staniały! od 20 groszy za sztukę kafle kolorowe, płytki ścienne glazurowane, flizy piekarskie, wapno lasowane, oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje najtaniej. Zajdler, Stary Sosnowiec, ul. Stara 4, telef. 1363.

Swiece do komunji

po zniżonych cenach. Sosnowiec, Hale Rozwoju.

P. KOŁTON

PIANINO do nauki kupię. Podać cenę. Katowice, Skrytka Pocztowa 342.

MAGIEL do sprzedania Piaski ul. Zamostem nr. 4 Sączewski Józef.

SAMOCHÓD półciężarowy po remoncie sprzedam tanio, lub zamienię na osobowy. Wiadomość Zagórze ul Leśna 16.

DOM 18 ubikacji pod Będzinem przy tramwaju sprzedam 4.000. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa.

SKLEP spożywczy z urządzeniem i towarem do sprzedania. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

SZAFĘ, dwa łóżka i materace tanio sprzedam spowodu wyjazdu. Sosnowiec, Prosta 12, mieszkania 10. Cukier.

MOTOR 3—4 konny kupimy. „Anida" Sosnowiec, Mościckiego 15, telef. 14-90.

SPRZEDAM motocykl F. N. 350 cm. Wiadomość filja „Expresu" Grodziec.

SPRZEDAM — zamienię domek - willę 3 i pół morgi ogrodu, blisko Zagłębia, Dąbrowa, Reymonta 1.

KUPIĘ okazyjnie używany wózek dziecinny spacerowy. Adres złożyć w administracji pod „Używany".

KUPIĘ nowy domek. Wpłata 7.000 zł. może pozostać dług B. G. K. Oferty kierować do administracji „Expresu" pod „2. S"

SPRZEDAŻ. Dom nowy komfort Sosnowiec 120.000. Dom Pogoń, ogród (okazja) 15.000. Dom przy fabryce 26 ubikacji, dochód miesięczny 200 zł. — 12.000. Parcele we wszystkich dzielnicach Zagłębia korzystnie do kupna oraz majątki rolne, młyny, wille, fabryki itp. Sosnowiec, Mościckiego 12, biuro.

SPRZEDAM otomanę, zegar, radjo sieciowe bardzo tanio. Sosnowiec, Swobodna 20.

KUPIĘ majątek. Opis, cenę i miejscowość podać do „Expresu" pod „Majątek".

KUPIĘ gospodarstwo rolne z zabudowaniami. Zgłoszenia kierować do „Expresu Zagłębia" pod „Kupno".

NOWY dom ze sklepem do sprzedania lub wydzierżawienia nadaje się dla letników, blisko kopalni i parku. Niepiekło 23 kopalnia Mars Anna Folcik.

Z POWODU zmiany interesu sprzedam dom o dwuch frontach w śródmieściu Dąbrowy — Górn. blisko tramwaju i kolei. Wiadomość: Dąbrowa Górn. ul. Narutowicza 29.

SPRZEDAM dom plac cały albo połowę Dąbrowa. Korzenice ulica Olszowa 16.

SKŁAD wódek sprzedam dobrze prosperujący w mieście. Wiadomość Expres.

WIELKI plac pod budowę willi lub domu do sprzedania zaraz w Ząbkowicach na Bielowiźnie obok szklarni Belgijskiego T-wa. Wiadomość w Sosnowcu ul. Warszawska nr. 8 w storalni p. Śliwińskiego u Stanisława Sowy.

PLACE budowlane przy Grabowej — Bandurskiego tanio sprzedam. Gospodarz, Moniuszki 2-a.

215 PRĘTÓW placu obok ul. Naftowej w Sosnowcu do sprzedania. Wiadomość w administracji.

KAFLE OD 15 GROSZY

kafle kolorowe, białe, płytki ścienne, piece przenośne, cegła ogniotrwała, wszlkie przybory do pieców. Ceny konkurencyjne. Firma „KAFEL" Sosnowiec, Szklana 2 Telef. 6.62.

MASZYNĘ Singera krawiecką w dobrym stanie sprzedam. Modrzejów, Henryka 12 Watolski.

SPRZEDAM owczarnię z mieszkaniem w dobrym punkcie bardzo tanio. Sosnowiec, ul. F. Perla 21 m. 7.

SPRZEDAM urządzenie sklepowe. Wiadomość Pawia 3, Sosnowiec.

PLACE do sprzedania przy ul. Ostrogórskiej w Sosnowcu. Wiadomość: Piłsudskiego 4 m. 3.

KUPIĘ domek w Sosnowcu. Zgłoszenia pod „Wygody" do administracji „Expresu".

SPRZEDAM 4 place na Pogoni. Wiadomość Pogoń, Rzeczna, w nowym domu nie wykończonym.

DO sprzedania sklep spożywczy od zaraz Wiadomość administracja „Expresu" Sosnowiec.

ROWER prawie nowy okazyjnie sprzedam. Sosnowiec, Modrzejowska 37. Ludwik Harlak, sklep galanteryjny.

WÓZEK rozkładany dla chorego, szafa biurowa z żaluzją, szafa gdańska, biurko z żaluzją. Poleca handel mebli B. Błotniewski. Sosnowiec, 3 Maja 7.

SPOWODU wyjazdu sprzedam sklep spożywczo - kolonjalny. Wiadomość w administracji „Expresu".

MASZYNĘ bębenkową do szycia, haftu sprzedam (kryta). Sosnowiec, Sienkiewicza 8 m. 7.

SPRZEDAM maszynę elektryczną do ondulacji trwałej. Udzielę nauki. Zawiercie. Ogrodowa 15.

SPRZEDAM szafy, bieliźniarki, bibljoteki, kredensy pokojowe. Sosnowiec, Kowalska, plac kościelny, Maj.

DO sprzedania białe króliki. Cena przystępna Piłsudskiego 4 u dozorcy.

KUPIĘ domek jednorodzinny z większym ogrodem w okolicy Sosnowca lub Śląska. Oferty z opisem i ceną do Adm. „Expresu" pod „Domek".

DOMEK o 3 ubikacjach ze sklepem, urządzeniem i ogrodem do sprzedania. Strzemieszyce, Sławkowska 82, przy źródle.

NAJTANIEJ kupisz artykuły apteczne, kosmetyczne, fryzjerskie, tylko w składzie aptecznym Dancygiera. Będzin, Małachowskiego 34. Poleca gwarantowany krem od piegów, plam, pryszczy. Wydajemy kupony na bezpłatne porady kosmetyczne.

SPRZEDAM sklep spożywczy dobrze prosperujący z powodu wyjazdu. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

Otomany

Tapczany, materace, kozetki, fotele. Ceny niskie. Warunki dogodne. Sosnowiec, 1 Maja 14, Tomczyk.

ZGUBIONE DOKUMENTY

OCHMAN MARCELI zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ZAGINĘŁY książki z szóstego oddziału z teczką i książka Ubezpieczalni Społecznej wydana w Sosnowcu na nazwisko Stanisław Rudawski. Znalazcę upraszam o zwrot.

GRABSKI JAKOB zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Niwka i książkę Ubezpieczalni wydaną w Sosnowcu.

ZGUBIONO złoty zegarek pamiątkowy branzoletkowy. Znalazca otrzyma 50 złotych nagrody. Wiadomość w administracji lub tel. 9-46.

RÓŻNE

AKUSZERKA E. Adamczyk - Wojsa przeprowadziła się na ul. Daleką 19.

SKRADZIONO z samochodu pled złocisto żółty pluszowy. Kto zgłosi do „Expresu" piśmiennie lub osobiście o takowym zostanie dobrze wynagrodzony.

DYPLOMOWANA kosmetyczka Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA" Sosnowiec, Piłsudskiego 12, tel. 11-45. Po powrocie z Warszawy, stosuje różne nowości z najlepszych aparatów. — Racjonalne leczenie i pielęgnacja cery. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs, systemem paryskim.

ONDULACJĘ TRWAŁĄ I WODNĄ wykonuje pierwszorzędny fachowiec Sosnowiec, Nowopogońska 27 Sobczak.

BUDOWY wykonywam z własnych i powierzonych materjałów. Dobis, Kaliska 29

ZARZĄD Banku Ludowego w Będzinie Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością ma zaszczyt zawiadomić, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków odbędzie się w dniu 24 maja 1936 r., o godzinie 14 w pierwszym terminie, w razie braku kompletu o godzinie 15 w drugim terminie w sali Ochronki na Górze Zamkowej z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2. Odczytanie i przyjęcie ostatniego protokułu Walnego Zgromadzenia. 3. Odczytanie ostatniego protokułu rewizji Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych Okręgowego Związku w Krakowie. 4. Sprawozdanie Władz z działalności za rok 1935, zatwierdzenie bilansu rachunku strat i zysków i udzielenie Radzie i Zarządowi absolutorjum. 5. Wniosek na zmniejszenie funduszu zasobowego na pokrycie strat z waloryzacji długów hipotecznych na nieruchomości nr. 256, i różnicy na kursie papierów wartościowych zgodnie z art. 32 statutu. 6. Zatwierdzenie projektu budżetu na rok 1936. 7. Oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi. 8. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie spółdzielnia może zaciągnąć. 9. Wybór 3 członków do Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących i 3 zastępców. 10. Wolne wnioski zgłoszone w ustawowym terminie stosownie do art. 47 i 48 Ustawy o Spółdzielniach. Sprawozdanie kasowe wraz z bilansem za rok 1935 jest do przejrzenia w godzinach biurowych w lokalu Banku Ludowego w Będzinie ul. Kołłątaja 23.

ZA długi mej żony Zofji Nowaczenko, córki Jakóba Piaseckiego, Zawiercie, Mostowa 15 oraz za wszelkie konsekwencje, wynikłe z jej niemoralnego prowadzenia się z dniem dzisiejszym nie odpowiadam. Włodzimierz Nowaczenko. Zawiercie.

PRZYSTĄPIĘ do interesu samochodowego lub innego rentownego z współpracą. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" Będzin pod „Współpraca".

Obwieszczenie

W sprawie Km. 66/36, 235/36.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie II rewiru na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 maja 1936 r. o godz. 10-ej w Będzinie przy ul. Kołłątaja 13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości w terminie I-ym, a mianowicie: różnych materjałów aptecznych, oszacowanych na łączną sumę zł. 651, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK (podpis nieczytelny)

Będzin, dn. 7 maja 1936 r.

Sprawa Banku Handlowego p-ko Izraelowi Regirerowi S. A. oddz. w Sosnowcu.

ogłasza, że w dniu 15 maja 1936 r. o godz. 10.20 w Będzinie przy ul. Mościckiego 25 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości w terminie II-gim, a mianowicie: różnych wyrobów żelaznych i mosiężnych t. j. kuchenek, pieczników, moździeży, żelazek i śrub z nakrętkami, oszacowanych na łączną sumę zł. 995, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK (podpis nieczytelny)

Będzin, dn. 7 maja 1936 r.

Sprawa Rubina Czapnika i in. p-ko Ickowi i Hindzie Gitli małż. Meryn.

POSZUKUJE wspólnika z małą gotówką. Może być emerytka. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu" Dąbrowa pod „Piekarnia".

EMERYCI, inwalidzi, staruszkowie, potrzebujący opieki domowej, pielęgnacji, znajdą dobrą opiekę w pensjonacie „Zdrowie" na Basiuli pod Ząbkowicami. Przyjmujemy również na dożywocie za 3—5.000 złotych jednorazowo. Koszt utrzymania wraz z komfortowem mieszkaniem wynosi 100 zł. miesięcznie. Zgłoszenia Dąbrowa Górn., Ks. Huszno.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ulica Warszawska 12.

Były felczer

Szpitala skórnego św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński przyjmuje od 18 — 20 Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki nr. 2.

DNIA 5.V. 1936 r. zaginął chłopiec lat 9 mało mówiący, blondyn, bez czapki w koszulce, boso. Ktoby wiedział o takowym, gdzie się znajduje, proszę zawiadomić policję w Będzinie.

Ondulacja trwała gwarantowana zł. 5

Zawiadamiamy Szanowne Panie, że w naszym pierwszorzędnym salonie dla Pań, cena za ondulację trwałą obniżona została do zł. 5. Za jakość i trwałość wykonania gwarantujemy. „SANITAS" (G. KRAWIEC) Sosnowiec, ul. Modrzejowska Nr. 1 (obok sklepu p. Wolskiego).

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski